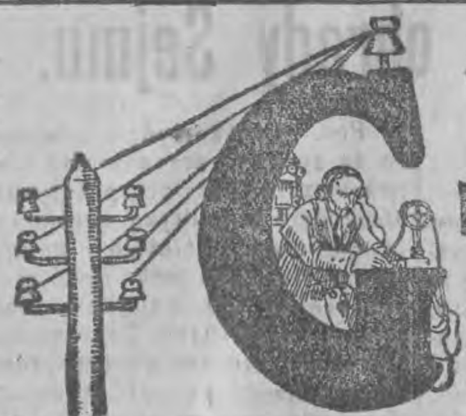
№ 207 Łódź, Sobota 30 lipca 1921 roku Rok III



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 10.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po po. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Przed rozstrzygnięciem sprawy Górnego Śląska.

Sejm i rząd o sprawie Górnego Śląska.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu marszałek oznajmił, że wpłynęła nagła interpelacja, podpisana przez wszystkie kluby w sprawie Górnego Śląska. Prezydent ministrów oświadczył, że gotów dać zaraz odpowiedź. W interpelacji powiedziano, że według nadeszłych wiadomości oddziały niemieckie na Górnym Śląsku nie są rozbrojone i wykonują teror, a zarazem grozi decyzja w sprawie G. Śląska, która odroczyłaby załatwienie sprawy na dłuższy szereg lat, co oznaczałoby przesądzenie sprawy na korzyść Niemiec. Interpelanci zapytują, co rząd polski uczynił w tej sprawie i jakie jest jego stanowisko.

Prezydent ministrów Witos oświadcza, że według urzędowych wiadomości rada najwyższa zbierze się 4-go sierpnia, aby ostatecznie rozstrzygnąć sprawę G. Śląska. Powstanie ludności górnośląskiej, które wybuchło odruchowo, jako naturalna potrzeba ludności polskiej, od wieków tam zamieszkałej, przeciw niesłusznemu rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej, zostało zlikwidowane. Rząd polski i sprzymierzeni wiedzieli o tem, że gdy z polskiej strony stanął do walki o prawa swoje lud polski, z drugiej strony stanęły zorganizowane przez cesarsko-królewskich oficerów niemieckich regularne oddziały. Prezydent wskazuje na to, że lud górnośląski poniósł duże ofiary w krwi i mieniu, jednakże pod wpływem rządu polskiego, chociaż z ciężkiem sercem, poddał się zarządzeniom. Po fakcie rozbrojenia odpowiedzialność za losy bezpieczeństwa i mienia ludności polskiej na G. Śląsku spadła na władze międzysojusznicze. Rząd polski nie ma i nie miał bezpośredniej ingerencji. Rząd polski z uznaniem wita wszelkie kroki, zmierzające do wzmocnienia władzy sprzymierzonych, co ma na celu nietylko ochronę ludności, ale także podtrzymanie autorytetu postanowień traktatu wersalskiego i jego twórców. Rząd polski bezustannie zabiega o to, aby rozwiązanie sprawy nastąpiło ściśle w myśl postanowień traktatu i wyników plebiscytu i by było bezwłocznie wykonane. Z kwestją tą związany jest nietylko interes ludności na G. Śląsku i państwa polskiego, ale także sprawa pokoju w Europie. Są dane ku temu, że wyznaczony obecnie termin będzie zachowany. Rząd polski ma nadzieję, że sprawa rozwiązana będzie w myśl traktatu. Na wszelki jednak wypadek rząd poczynił odpowiednie kroki i w razie częściowego załatwienia sprawy, oświadcza, że nie zgodziłby się na podjęcie wykonania decyzji.

Rozpoczęcie obrad rzeczoznawców.

PARYŻ, 29 lipca (Tel. wł. „Gł. Pol."). Wczorcj popołudniu nastąpiło otwarcie konferencji rzeczoznawców francuskich, angielskich i włoskich w sprawie górnośląskiej.

Obradom, które się będą odbywały w gmachu minist. spraw zagranicznych, przewodniczy dyplomata francuski, Laroche, minister pełnomocny.

Rzeczoznawcy mają sobie poruczone zbadanie wyników plebiscytu z dnia 20-go marca z punktu widzenia prawnego, geograficznego i ekonomicznego.

Jeżeli rzeczoznawcom powiedzie się opracować plan podziału, zgodnie z art. 88 traktatu wersalskiego, t.j. według gmin, to uchwała ich będzie podana radzie najwyższej, decydającej już w ostatniej instancji.

Przeważa tu raczej pogląd, że stosunkowo krótkotrwałe badania rzeczoznawców nie mogą się w znaczniejszej mierze przyczynić do zachwiania stanowiskiem angielskiem, rządzonem oddawna przez parti pris.

PARYŻ, 28 lipca (E. E.). Rzeczoznawcy angielscy przybyli już do Paryża. Prace komisji wyznaczono na dziś, przyczem miały być rozważane raporty, nadesłane przez komisarzy międzysojuszniczych w Opolu, jak również materjały, dostarczone przez delegację polską i niemiecką.

Rzeczoznawcy polscy i niemieccy nie będą uczestniczyli w naradach politycznych.

Rozgraniczenie terenu plebiscytowego.

PARYŻ, 29 lipca, (Tel. wł. „Gł. Polsk.") Komisja rzeczoznawców dla przeprowadzenia granicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku ma się zejść po raz pierwszy dziś o godz. 4 popołudniu. Jak donosi „Petit Parisien" dyskusja prawnicza rozpocznie się prawdopodobnie już na pierwszem posiedzeniu. Tematem obrad będzie przedewszystkiem paragraf 4 anneksu do artykułu 88 traktatu wersalskiego, zawierający następujący ustęp: „Wynik głosowania zostanie stwierdzony gminami wedle większości głosów, oddanych w każdej gminie". Rzeczoznawcy mają uzgodnić swe opinje na podstawie tego zasadniczego postanowienia. W razie różnicy zdań będzie miarodajny protokół konferencji pokojowej, dotyczący regulacji postanowień o Górnym Śląsku. „Petit Parisien" pisze, że jest to dobrą wróżbą, iż kilku rzeczoznawców sprzymierzonych było członkami komisji, która wypracowała te postanowienia, idąc tak daleko, że chciała początkowo oddać Polsce cały Górny Śląsk bez plebiscytu.

O utrzymanie współpracy sojuszników.

LONDYN, 29 lipca. (Pat). — Reuter donosi o wysłaniu do Paryża odpowiedzi angielskiej na ostatnią notę rządu francuskiego w sprawie G. Śląska. Nota podkreśla stanowisko rządu angielskiego. Rząd angielski jest zdania, że poprzednie zobowiązania mogą być utrzymane, albo zmienione w tym duchu, aby odpowiadały życzeniom francuskim pod warunkiem, że zasada współpracy sojuszników pozostanie niezwruszona.

LONDYN, 29 lipca. (Pat). — Angielska rada min. odbyła dłuższą dyskusję nad zapatrywaniami rządu francuskiego i postanowiła przedsięwziąć wszelką działalność, zmierzającą ku temu, by współpraca sojuszników nie została narażona na szwank.

LONDYN, 29 lipca. (Pat). Hav. Zaprzeczają tu kategorycznie insynuacji, jakoby lord Dabernon miał zachęcać rząd niemiecki do trwania na stanowisku antyfrancuskim. Wiadomość powyższa jest zupełnie sprzeczna z istotnym faktem, gdyż, przeciwnie, lord Dabernon, postępując w myśl instrukcji, otrzymanych z Londynu, starał się usilnie o pomyślne rozwiązanie spraw. Jedynem niebezpieczeństwem dla sojuszników jest fakt, że niektóre dzienniki żądają od Francji działania na własną rękę. Pragnieniem rządu angielskiego jest, aby w dalszym ciągu sojusznicy wspólnie prowadzili akcję po uprzedniem wspólnem zbadaniu wszechstronnie sprawy G. Śląska.

Exposé Brianda w sprawie Górnego Śląska.

PARYŻ, 29 lipca. (Pat). Hav. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów Briand wygłosił exposé w sprawie Górnego Śląska. — Ponieważ rząd angielski odbył w dniu dzisiejszym narady nad propozycją rządu francuskiego, przeto rada ministrów postanowiła odbyć jutro nowe posiedzenie, na którem omawiana będzie odpowiedź Anglji. Zdaniem dyplomatycznego redaktora Havasa, **dzisiejsze posiedzenie gabinetu francuskiego sprawiło wrażenie, że Francja pragnie usilnie położyć kres kontrawersiom.** — Ponieważ sprawa terminu zwołania rady ekspertów została załatwiona ku obopólnemu zadowoleniu, przeto jedynie **kwestja wysłania posiłków pozostaje niezałatwioną.** Należy się spodziewać, że sprawa ta **będzie rozwiązana kompromisowo.** Przedewszystkiem zależy tu na przyłączeniu się Anglji do kroków, poczynionych przez rząd francuski w Berlinie, celem zmuszenia rządu rzeszy do poczynienia wszelkich niezbędnych dyspozycji dla zabezpieczenia transportów oddziałów państw sprzymierzonych na Górny Śląsk. Po poczynieniu tych kroków, rada najwyższa mogłaby określić termin wysłania posiłków. Rozwiązanie to dałoby zadośćuczynienie opinji francuskiej, a równocześnie stwierdziłoby w oczach niemców solidarność Francji i Anglji.

Motywy francuskiego ambasadora w Londynie.

PARYZ, 28 lipca (Pat.) — Londyński sprawozdawca „Petit Parisien" przytacza szczegóły, dotyczące wizyty francuskiego ambasadora w Londynie u min. Courzona. Saint Aulaire, podnosząc żądania Francji w sprawie wysłania na Górny Śląsk posiłków, wskazał specjalnie i celowo na następujące punkty:

1) Rada czterech swego czasu postanowiła, że los G. Śląska ma być zdecydowany przez plebiscyt, oraz określiła jednomyślnie, że kontygens wojsk koalicyjnych, oddany komisji międzysojuszniczej ma wynosić 50—60 tysięcy. Wśród narodów, które przyjęły te zobowiązania, jedynie Francja stała na straży wykonania powyższej decyzji. Byłoby bardzo niestosownem gdyby czyniono z tego zarzut, że Francja, kierowana troską, stara się stłumić w zarodku wszelkie możliwe niepokoje, co jest o tyle usprawiedliwione, że przedewszystkiem wojska francuskie narażone są na niebezpieczeństwo.

2) Po odpowiedzi rządu niemieckiego na notę Brianda, opozycja angielska wobec dążeń Francji przybrała zupełnie poważny charakter. Istnieje niebezpieczeństwo, że wszechniemcy, zachęcani nowemi nadziejami, wyciągną z tego konsekwencje. Wiadomo, że Niemcy cały plan swój budują na nadziei rozbicia się przymierza francusko-angielskiego. Z tego powodu rząd francuski sądzi, że gabinet londyński uzna żądania jego za usprawiedliwione. Rząd francuski jest zdania, że ostatecznie tok obrad rady najwyższej dopiero w ten sposób mógłby być ustalony, jeżeli bezpieczeństwo wojsk francuskich będzie zapewnione.

Briand o rokowaniach francusko-angielskich.

PARYŻ, 29 lipca (E. E.). Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów Briand uzupełnił swoje exposé o rokowaniach francusko-angielskich w sprawie zwołania rady najwyższej na 4 sierpnia—nowemi szczegółami. Briand zobrazował wszystkie wysiłki ze strony rządu francuskiego, **aby, nie narażając** interesów żywotnych Francji, doprowadzić do porozumienia ze sprzymierzonymi w sprawie Górnego Śląska.

„Echo de Paris" podaje, iż jedna z wybitnych osobistości politycznych oświadczyła, że rokowania trwać będą nadal, przyczem wiele trudności zostanie usuniętych i że niemcy jeszcze raz wykazali nieznajomość sytuacji, jeżeli liczyli na zachwianie przymierza francusko-angielskiego.

Konferencja ambasadorów.

PARYŻ, 29 lipca. (Pat). Hav. Konferencja ambasadorów wysłuchała tekstu ostatniej noty, przesłanej przez przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych w Opolu. Następnie omawiała tekst noty, która ma być wysłaną do rządu niemieckiego w sprawie usunięcia dr. Starka, komisarza niemieckiego w Frankforcie, który ma ustąpić wobec oświadczenia trybunału francuskiego, że nie może wykonywać swych funkcji urzędowych z powodu okupacji.

Komisja międzysojusznicza terytorjum nadreńskiego wystosowała do komisarza pismo, w którem zwraca uwagę, że sojusznicy bynajmniej nie starali się o uszczuplenie samodzielności sądów niemieckich i że wystąpienie trybunału francuskiego jest staraniem się o stworzenie precydensu, któryby mógł stanowić wyłom w postanowieniach traktatu pokojowego. Komisja międzysojusznicza będzie się stanowczo opierać tego rodzaju wystąpieniom.

Anglja a projekt Sforzy.

PARYŻ, 29 lipca. (E. E.). Korespondent londyński „Tempsa" donosi, iż pewne koła angielskie są zdania, iż najlepszem rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej byłoby prryjęcie projektu Sforzy. „Daily Telegraph" oświadcza, iż projekt Sforzy będzie przyjęty jeśli nie przez komisję rzeczoznawców, to w każdym razie przez radę najwyższą. Z ekonomicznego punktu widzenia — pisze ten dziennik—linja Sforzy daleka jest od doskonałości, ale z pośród projektów, wysuniętych przez rządy, niema takiego, któryby nie wywoływał opozycji.

Nota francuska.

LONDYN, 29 lipca (E.E.). Dnia 27 b. m. ambasador francuski wręczył Curzonowi notę rządu francuskiego. Nota podtrzymuje w dalszym ciągu stanowisko rządu francuskiego, iż posiłki na Górny Śląsk winny być wysłane natychmiast, bez oczekiwania na zebranie się rady najwyższej. Do chwili obecnej „Forreign Office" nadal jest zdania, iż sprawa ta nie jest paląca. Decyzja w sprawie posiłków powinna zapaść na radzie najwyższej.

Konferencja Helsingforska.

HELSINGFORS, 29 lipca (Polpress). Na drugiem posiedzeniu konferencji wice-minister Dąbski wygłosił większe przemówienie, w którem oświadczył, iż wszelkie wiadomości o agresywnej polityce wschodniej polskiej są absolutnie

bezpodstawne. Polska szczerze dąży do nawiązania jaknajlepszych sąsiedzkich stosunków z Rosją. Przytem Polska, bynajmniej nie dąży do otrzymania jakichś specjalnych przywilejów i wogóle do zajęcia w stosunku do Rosji stanowiska uprzywilejowanego w porównaniu z innymi rosyjskimi sąsiadami. Najlepszym dowodem tego jest obecna konferencja, która ma na celu ujednostajnienie wschodniej polityki państw konferujących.

Sprawa Górnego Śląska a Stany Zjednoczone.

BERLIN, 29 lipca. (E.-E.) — Dają się obecnie stwierdzić rzeczywiste podstawy wiadomości, podawanych przez prasę niemiecką w sprawie arbitrażu Ameryki w kwestji górnośląskiej. Wedle wiadomości prasy angielskiej, okazuje się, iż minister spraw zagranicznych, Rosen, w imieniu rządu niemieckiego prosił przedstawiciela Ameryki Drossla o pośrednictwo Ameryki w sprawie górnośląskiej Drossel miał wysłać do prezydenta Hardinga telegram z zapytaniem, czy ambasador amerykański w Londynie, Harvey, będzie brał udział w posiedzeniu rady najwyższej nie w charakterze biernego słuchacza, lecz jako delegat, upoważniony do głosowania. Usiłowania te spełzły, według wszelkich danych, na niczem, gdyż rząd amerykański stoi nadal na stanowisku, że sprawa górnośląska jest sprawą wyłącznie europejską.

Oś polityki całego świata.

WIEDEŃ, 28 lipca. — „Neues 8 Uhr Blatt" donosi z Hagi, że nadeszły tam wiadomości o niepokojącym stanie trzech spraw, około których obraca się obecnie polityka całego świata, a mianowicie:

1) Przeszkody w rokowaniach między de Valerą a Lloydem Georgem w kwestji irlandzkiej. De Valera stawia jako warunek podjęcia dalszych pertraktacji wywypuszczenia z więzienia 36-ciu członków parlamentu sinnfeinistów. Nie ulega wątpliwości, że pogorszenie się sytuacji w Irlandji odbiłoby się na ogólnej polityce europejskiej.

2) Odpowiedź Japonji, udzielona Ameryce na propozycję wzięcia w konferencji waszyngtońskiej. Odpowiedź ta, mimo swej grzecznej formy, jast niepewna i kryje w sobie wiele niedopowiedzeń.

3) Naprężenie stosunków francusko-angielskich na tle sprawy górnośląskiej. Wczoraj ogłosiło biuro Reutera w Londynie, że Francja nie zgadza się na zebranie się rady najwyższej przed wysłaniem posiłków na G. Śląsk, a w kilka godzin później zdementowała tę wiadomość. Zdaje się jednak, że Anglja zaakceptuje w końcu stanowisko Francji Mówić jednak o załatwieniu tej sprawy jest jeszcze przedwcześnie.

Członkowie rządu polskiego na naradach w Bytomiu.

SOSNOWIEC, 29 lipca (Rekord) Dzisiejsza „Ostdeutsche Morgenpoost" donosi, że dnia 26 b. m. przyjechały do Bytomia liczne samochody z członkami rządu polskiego, Wszystkie wydziały rządu polskiego były reprezentowane, a nawet obecny był premjer Witos i min. sprawiedliwości. W hotelu „Lomnitz" odbyły się narady przybyłych z przedstawicielami „Oberschlessische Volkspartei", polskiemi organizacjami robotniczemi itp. Uchwalono, że po ustaleniu granicy na G. Śląsku przez koalicję, zostanie mianowany tymczasowym wojewodą znany przywódca NPR. p. Rymer. Na tem posiedzeniu uchwalono również w razie przydzielenia G. Śląska do Polski, nie wydalać urzędników niemieckich z zajmowanych dotychczas posad.

W związku z tem dowiadujemy się jeszcze, że nastąpiło połączenie się dwuch partji górnośląskich, a mianowicie „Oberschlessische Volkspartei" z „Bund des Oberschlesier". Polska komisja rządowa odjechała z Bytomia około godz. 6 wieczór z powrotem do Warszawy. Wiadomość tę podajemy z całą rezerwą, gdyż pochodzi ze źródła hakatystycznego, jakiem jest „Ostdeutsche Morgenpost".

Głupie kłamstwa niemieckie.

BYTOM, 28 lipca (Pat). Pisma niemieckie, zwłaszcza we Wrocławiu i Berlinie, rozpowszechniają kłamliwe wiadomości o trudnościach, czynionych produkcji węglowej ze strony b. powstańców. Prasa wrocławska pisze o rzekomym strejku górników w pow. rybnickim. Tendencyjne te wiadomości pochodzą z wydziału śląskiego we Wrocławiu. Polska prasa górnośląska wykazuje bezpodstawność tych wiadomości, a nawet dzisiejsza centrowa „Oberslesische Zeitung" nazywa rozpowszechnianie tych wiadomości przez prasę niemiecką, głupstwem, które w końcu szkodzi tylko Niemcom, a przedewszystkiem prasie niemieckiej.

Gabinet Wirtha, a kwestja Górnego Śląska.

BERLIN, 29 lipca. (Russpress). Niemiecki minister sprawiedliwości, dr. Schiffer, wypowiedział w Reichsfeldzie mowę o możliwości ustąpienia obecnego rządu, w razie niepomyślnego rozwiązania kwestji śląskiej. „Jeżeli gabinet Wirtha,—powiedział minister,—będzie zmuszony ustąpić, to nie oznacza to bynajmniej zwykłej zmiany członków gabinetu, gdyż wątpię, czy utworzy się wkrótce jakikolwiek inny rząd, któryby mógł i potrafiłby w obecnych warunkach sprawować władzę. Jeżeli większość nowego gabinetu okaże się zwolennikami prawicy, to nie można mu wróżyć długiej egzystencji, jeżeli gabinet okaże się lewym, to czeka go ten sam los. Zmiany w Reichstagu przyniosą tylko rozlam w centrum. Zrozumiałem więc jest dla każdego, że losy Niemiec i równowaga w Europie związane są ściśle z gabinetem Wirtha. Więc dla spokoju całego świata należy starać się rozstrzygnąć pomyślnie dla Niemiec tę palącą kwestję".

Kronika polityki polskiej.

— Prezydent Witos podpisał wczoraj nominację posła Kiernika na prezesa Główn. urzędu ziemskiego. Naczelnik państwa nominację tą podpisać ma dzisiaj.

Zakończenie konferencji.

WARSZAWA, 29 lipca. (Polpress). Źródło kompetentne informuje, iż wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji helsingforskiej, i że łotewski minister Mejerowicz wyjechał wczoraj do Rygi. Delegacja polska ma wyruszyć w drogę odwrotną jutro.

HELSINGFORS, 29 lipca, (Polpres). Omówiono punkt, opiewający, że żadne z państw konferujących nie może zawrzeć z Rosją umowy bez wiedzy innych domawiających się państw. Wbrew pogłoskom, kwestja zawarcia konwencji wojskowej podnoszona nie była.

Nowa konferencja państw bałtyckich.

RYGA, 29 lipca. (E. E.) Poseł sowiecki w Rydze Hanecki oświadczył w wywiadzie, iż ma nadzieję że w najbliższych tygodniach odbędzie się Rydze konferencja trzech państw bałtyckich z udziałem Polski.

Granica między Polską i Czecho-Słowacją.

PRAGA, 29 lipca. (Russpress). W krótkim czasie ukończoną zostanie praca nad ostatecznym wytknięciem linji pogranicznej między Polską i Czecho-Słowacją. — Przystąpiono już do ustawiania pogranicznych słupów kamiennych.

Wrażenia ministra Hotoweca.

PRAGA, 29 lipca (Pat). Na przyjęciu dziennikarzy czeskich min. Hotowec mówił o swoich wrażeniach z podróży do Poznania i b. Kongresówki, podnosząc, że w Kongresówce rosjanie, a w Poznaniu niemcy zniknęli. Poznań w ciągu jednej nocy stał się polskim miastem. Niema newet napisów dwujęzycznych. We wszystkich fabrykach pracuje 99 pr. robotników polskich.

Minister wyraził się w jaknajbardziej optymiczny sposób o gospodarczej przyszłości Polski. Dzienniki czeskie dzisiejsze ograniczają się jedynie do przedruku wczorajszego oświadczenia ministra Hetoweca. Jedynie oficjalna „czesko-słowacka republika" zamieszcza w tej sprawie artykuł wstępny.

Zaprzeczenie min. Benesza.

PRAGA, 28 lipca (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu min. Benesz i minister obrony krajowej odpowiadali na interpelację posłów niemieckich w sprawie rzekomego zawarcia między Francją i Czechosłowacją **konwencji wojskowej.** Odpowiedź ministrów głosi, że opublikowana swego czasu przez „Berliner Tageblatt" wiadomość, jakoby między Francją a Czechosłowacją zawarta została zaczepno-odporna konwencja wojskowa, jest tak samo nieprawdziwa, jak wiadomość opracowania szczegółów obsadzenia przez wojska czesko-słowackie górnej i dolnej Austrji.

Wczorajsze obrady Sejmu.

Wrażenia ogólne.

—

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu dwa fakty przedewszytkiem zwracały uwagę. Pierwszym z nich była porażka opozycji, która wysąpiła z wnioskiem nagłym przeciwko projektowi rządu unifikacji byłej dzielnicy pruskiej. Wniosek ten popierały trzy kluby operacyjne: Związek ludowo-narodowy, chrześcijańska demokracja i grupa Dubanowicza. Wszystkie inne kluby, poczynając od skrajnej prawicy, skończywszy na lewicy, poparły stanowczo w tym względzie rząd i nie uznały nagłości wniosku.

Tym samym legenda, rozsiewana przez Nar. Dem., że rząd nie posiada większości w sejmie, upada. **Drugim ważnym momentem był bardzo znamienny fakt, że wszystkie frakcje sejmu wystąpiły jednomyślnie z zapytaniem do rządu o sytuację, związaną ze sprawą Górnego Śląska. Odpowiadał prezydent Witos i niedwuznacznie zaznaczył, że o ile na posiedzeniu rady najwyższej w dniu 4 sierpnia zapadnie decyzja co do Górnego Śląska, któraby nie szła po linji zarówno traktatu wersalskiego, jak i interesów Polski, to wówczas rząd polski zmuszony byłby pozostawić sobie wolną rękę co do postanowień w tym względzie rady najwyższej.** Oświadczenie prezydenta Witosa wysłuchane było przez całą izbę z uznaniem i powagą. Na dzisiejszem, sobotniem, posiedzeniu odbędzie się dalszy ciąg dyskusji w. sprawie preliminarza budżetowego, rozpoczętej na wczorajszem posiedzeniu przez przedstawiciela P. S. L. posła *Osieckiego i przedstawiciela* Zw. Lud. Nar. posła Stanisława Grabskiego.

Dzisiaj przemawiać ma między innymi poseł Diamand. Koło przemówienia zgrupuje się niewątpliwie największe zainteresowanie. — Dzisiejsze posiedzenie będzie jednocześnie ostatniem poczem nastąpią ferje sejmowe, a preliminarz budżetowy przejdzie do komisji.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Różne ustawy.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu. po odesłaniu do komisji noweli do ustawy, dotyczącej organizacji władz administracyjnych, przystąpiono do rozpraw nad ustawą o nadaniu terenów pod Warszawą na domy mieszkalne.

Pos. A. Suligowski zaznaczył, że ustawę spowodował memorjał urzędników państwowych. Grunty nadane będą w formie dzierżawy wieczystej dla ułatwienia spłaty.

Pos. Hanusz przypomina sprawę uchwalenia ustawy o rozbudowie miast, któraby dotyczyła nietylko Warszawy, i zgłasza poprawkę do art. 5 ustawy. W głosowaniu odrzucono poprawkę p. Hanusza, a przyjęto ustawę w drugim i trzeciem czytaniu z poprawką pos. Suligowskiego.

Pos. ks. Lutosławski uzasadniał konieczność zmiany ustawy o szkołach akademickich w tym sensie, że język polski jest językiem urzędowym, a nie wykładowym. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

O nadaniu ziemi żołnierzom.

Przystąpiono do sprawozdania komisji wojskowo-rolnej w sprawie stosowania ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom.

Pos. Anusz, imieniem komisji, zgłasza szereg rezolucji, zmierzających do przygotowania planu akcji zgodnie z potrzebami reformy rolnej, rejestracji uprawnionych żołnierzy, zlikwidowania kolumn wojskowych na rzecz poszczególnych osadników, lub spółek żołnierskich.

Pos. Czetwertyński zarzuca, że do sprawy przystąpiono zbyt pospiesznie bez przygotowania i niezgodnie z polityką narodową i ekonomiczną. Należało poinformować się, jaka jest ilość ziemi państwowej t. j. majątków rosyjskich i kościelnych. Tego rodzaju statystyka nie została przeprowadzona. Rząd polecił wykonanie planu min. spr. wojskowych, które wydało instrukcje dywizjom co do wyznaczania majątków dla osadnictwa. Jest to bezprawie. Każda dywizja pojmowała indywidualnie instrukcje, co wywołało nadużycia. Mówca sprzeciwia się poprawce p. Poniatowskiego co do punktu 6 wniosku większości, zresztą jest za przyjęciem wniosków większości i rezolucją mniejszości.

Min. spraw wojskowych gen. Sosnkowski zaznacza że rząd wykonał wolę Sejmu. Intencją ustawy był pośpiech. Więc z tego powodu nie można czynić zarzutu rządowi. Ustawa postanawia, że do jej wykonania mają być pociągnięte dywizje, brygady i oddziały.

Pos. Czetwertyński zarzuca, że rząd nie przewidział powrotu uchodźców. Ustawa zaś mówi o podziale gruntów prywatnych, o ile ich właściciele nie powrócą do dnia 1-go kwietnia. Nie należy zapominać, że w chwili uchwalenia ustawy na kresach nie było jeszcze administracji cywilnej, więc z konieczności musiały się zająć sprawą władze wojskowe. W nowej instrukcji, o ile jest mowa o własności prywatnej, to się mówi o własności, a nie o własności polskiej. Z wielu majątków wojska wycofały się, a szkoda, jaką ponieśli właściciele, polega chyba na tem, że grunta zostały obsiane. Niema ani jednego majątku kolonizowanego bez podstaw prawnych. Mówca odrzuca zarzut, jakoby władze wojskowe działały bezprawnie. Nadział dla żołnierzy wynosi 15 hektarów. Wpłynęło około 40,000 kwalifikowanych zgłoszeń. Przyjęto majątków 401, *o łącznej przestrzeni* 196,141 hektarów. Ponieważ majątki te nie są zatwierdzone przez komisję odwoławczą, liczyć należy, że pozostanie tylko 60 proc., czyli 120,000 hektarów, t. jest właśnie tyle, ile potrzeba dla 80,000 żołnierzy. Bardzo wczesną wiosną r. b. zaczęła się ucieczka ziemi z pod ustawy (pos. Anusz: Słuchajcie!). W ziemi Wołyńskiej rozparcelowano 69 tysięcy hektarów. Po większej części była to parcelacja dzika. (Pos. ks. Lutosławski: Kto to kupuje?) Przedewszystkiem żywioły miejscowe, a po części napływowe z Rosji sowieckiej. Dnia 15 kwietnia zaprosiłem do siebie ziemian kresowych, chcąc lojalnie zawrzeć z nimi układ narazie we własnem imieniu, aby przyjąć za podstawę owe 40000 zgłoszeń i 15 hektarów, jako przeciętną działkę. Prosiłem aby związki ziemiańskie poręczyły z własnego stanu posiadania ilość ziemi, która zabraknie po przyjęciu ziemi, wyznaczonej ustawą. Akcja ta nie przyniosła rezultatu.

Po przerwie, która trwała do godz. 4 popoł., pos. Malinowski, polemizując z pos. Czetwertyńskim stwierdza, że wiele majątków na kresach ucieka z pod kontroli ustawy. Oprócz żołnierzy, na kresach powinno się osadzać robotników rolnych, pozbawionych pracy przez obszarników. Pretensje do nadziału mają również oficjaliści, t. zw. ekonomowie. — Mówca zgłasza rezolucję, wzywającą rząd do natychmiastowego stosowania uchwał i ustawy o reformie rolnej na kresach wschodnich, oraz do nadania ziemi robotnikom rolnym, pozbawionym pracy.

Po zakończeniu dyskusji przyjęto wszystkie rezolucje większości komisji z wyjątkiem drugiego ustępu rezolucji 6-ej, aby, zgodnie z drugim art. ustaw z dnia 17 grudnia, organom rządowym przysługiwało prawo pozostawienia właścicielom części majątku, wynoszącego ogółem 400 hektarów przestrzeni, łącznie z lasem.

Przyjęto rezolucję p. Malinowskiego, odrzucono natomiast rezolucję mniejszości.

Dyskusja nad preliminarzem budżetowym.

Przystąpiono do dyskusji nad preliminarzem budżetowym.

Poseł Osiecki zaznacza że z obecnego budżetu, który jest pierwszem usiłowianiem ujęcia całości gospodarki państwowej, nie można być w pełni zadowolonym. Omówiwszy poszczególne pozycje, pos. Osiecki twierdzi, ze nie w pożyczce przymusowej należy szukać uzdrowienia. Przystąpić należy do opodatkowania wielkich fortun, uzyskanych podczas wojny. Minist. skarbu już obecnie powinno przygotować projekt jednorazowej daniny od majątków odpowiedniej progresji. Dalej przysąpić należy do odciążenia min. skarbu, które obecnie jest obciążone świadczeniami różnych towarzystw i przedsiębiorstw charakteru społecznego. Samorządy nie powinny korzystać ze skarbu państwowego. — Przemysł nie powinie być popierany przez subsydja, ale należy stworzyć dlań odpowiednie warunki rozwoju przez celewą politykę celną. Urzędy przywozu i wywozu powinny być zniesione. Stosunek rządu do przemysłu przy dostawach rządowych jest nieodpowiedni.

W rolnictwie iie chodziło o bezpośrednie subwencje, lecz o stworzenie warunków rozwoju, zwłaszcza dla rolnictwa drobnego.

W przemyśle przeznaczno na odbudowę 6 miljardów. Zaznaczyć trzeba, że z tej akcji wybitnych wyników nie widać, zwlaszcza w Kongresówce.

Polityka oszczędności rządu jest godna powałych. Zmniejszając jednak liczbę urzędników, równocześnie powino się lepiej uposarzać tych, którzy pozostają. Co do stosunków zewnętrznych, to, zdaje się, że sprawę G. Śląska rząd Witosa postawił na zasadach realnych, opierając się na tem, na czem można w rokowaniach z zagranicą liczyć, t. j. stawiając sprawę na gruncie ekonomicznym. Budżet nie jest idealny!

Mówca oświadcza, że będzie głosował za przekazaniem budżetu komisji skarbowo-budżetowej.

P. St. Grabski podkreśla, że zasadniczemi cechami obecnego budżetu jest operowanie olbrzymiemi sumami, co wynika ze spadku waluty, nadmiernej ilości ludzi, będących na utrzymaniu państwa, wreszcie małe wpływy w przychodach skarbowych. Mówca krytykuje pozycje wydatków. Mówiąc o dochodach, oświadcza, że głównym źródłem powinny być podatki bezpośrednie i dochody majątkowe. By wprowadzić jednolity podatek i aby dał on odpowiedni rezultat na to trzeba czasu. Min. skarbu zapowiedział zaprzestanie drukowania banknotów. Jest to optymizm konieczny i potrzebny u rządu, byleby ten optymizm nie zamykał oczu społeczeństwu na grożące niebezpieczeństwo. Przy 2 czytaniu budżetu, przy omawianiu poszczególnych pozycji stronnictwo mówcy wykaże, że budżet ten jest nie do przyjęcia.

Dalszą dyskusję odroczono do następnego posiedzenia.

Walka z przemytnictwem.

Pos. ks. Lutosławski, w imieniu komisji prawniczej, referował wnioski:

Wniosek posła Z. L. N. w sprawie walki z przemytnictwem i drugi wniosek N. Z. L. w sprawie zakazu wywozu artykułów spożywczych, ziemiopłodów i przetworów zagranicę, oraz w sprawie wyznaczenia specjalnych nagród za wykrywanie przemytnictwa.

Na posiedzeniu komisji prawniczej okazało się, że kary za przemytnictwo są wysokie, gdyż przewidziana jest nawet kara śmierci, ale rząd niema odpowiedniego aparatu nadzorczego.

Komisja zgłasza rezolucję, wzywającą rząd do przeszkodzenia przemycaniu środków żywnościowych, do korzystania z prawa konfiskaty, do obwieszczenia ludności o nagrodach za wykrywanie przemytnictwa, zastosowywanie kar i złożenia po ferjach sejmowych sprawozdania w tej sprawie, oraz przedłożenia wniosku o rozszerzenie pełnomocnictw, gdyż dotychczasowe okazały się niedostateczne. Zapobiedz złu może tylko wielka akcja moralna, dlatego komisja wzywa rząd do wyjaśnienia tego ludności.

Rezolucję izba przyjęła.

Sprawa unifikacji b. dzielnicy pruskiej.

Przystąpiono do wniosku nagłego Z. L. N. i p. Bigońskiego w sprawie unifikacji byłej dzielnicy pruskiej. P. Seyda występuje przeciw uchwale rady ministrów w sprawie unifikacji b. dzielnicy pruskiej, oświadczając, że unifikacja musi być przeprowadzona stopniowo i domaga się cofnięcia uchwały rady ministrów.

P. Fijałka przemawia również przeciw uchwale rady min.

Zabiera głos min. b. dzielwicy pruskiej, Trzciński, i oświadcza, że uchwała co do unifikacji departamentu skarbowego nie zmienia niczego w administracji. Plan dla unifikacji reszty departamentów przedłożony będzie radzie ministrów.

Departament spraw wewnętrznych będzie mógł być przekazany radzie min. dopiero po wprowadzeniu w b. dzielnicy pruskiej ciał samorządowych. Aby państwo było silne, musi być jednolite. Mówca sprzeciwia się obu wnioskom.

P. Brejski atakuje poprzedniego ministra b. dzielnicy pruskiej, który nie przeprowadził organzacji ciał samorządowych.

P. Krajna przypominał uchwałę sejmu, powziętą jednomyślnie co do unifikacji i oświadcza się za uchwałą rady ministrów.

Nagłość wniosku odrzucono i wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie dzisiaj o o godz. 10-ej rano. Na porządku dziennym pierwsze czytanie ustawy o ordynacji wyborczej.

Wyjazd poselstwa polskiego do Moskwy.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

W niedzielę, 31 b. m. wyjeżdża do Moskwy poselstwo polskie, generalny konsulat polski, oraz członkowie misji repatrjacyjnej przy rządzie sowietów. Ogólna ilość osób, wyjeżdżających do Moskwy wynosi przeszło 100.

Wraz z temi misjami jedzie 40 wagonów żywności, z czego część przeznaczona jest dla przebywających w Rosji polaków: — Misje polskie zamieszkają w Moskwie, w pałacu ks. Jussupowa. Z wybitnych członków tych delegacji wymienić należy: w poselstwie minister Filipowicz, radca legacyjny Roman Knoll i sekretarz Morawski. Na czele konsulatu stoi pan Kwiatkowski, sekretarzem konsulatu został p. Wacł. Oryng. Na czele delegacji repatrjacyjnej stoi były minister Olszewski.

Tego samego dnia, to jest 31 b. m. wyjedzie z Moskwy do Warszawy poselstwo rosyjskie wraz z członkami komisji rozrachunkowej, która zasiadać będzie w Warszawie. Na pomieszczenie dla poselstwa rosyjskiego przeznaczony jest ostatecznie hotel „Rzymski".

Wczoraj odbyło się pożegnanie delegatów polskich, urządzone w salonach klubu myśliwskiego przez posła japońskiego p. Kawakami. Na bankiecie obecni byli wszyscy członkowie poselstwa japońskiego, oraz attaché wojskowy japoński pułk. Jamawaki.

Umierające miasto.

Cieszyn, w lipcu 1921 r.

Aby zdać sobie w pełni sprawę z tego jak bezwzględne i błędne są decyzje ententy w stosunku do granic państw, które uformowały się na wschodzie Europy w okresie powojennym, trzeba koniecznie odwiedzić Cieszyn na Śląsku.

Ludzie, którzy jak opowiada dr. Dillon w swej słynnej książce o konferencji wersalskiej, nie umieli odróżnić Górnego Śląska od Cylicji w Azji z powodu podobnego brzmienia nazw obu krajów w języku angielskim przez nieoględne wytknięcie granicy polsko-czeskiej wprost zamordowali Cieszyn. Rozpołowiony pomiędzy dwa państwa historyczny gród dusi się w uścisku rzeki Olzy, która dzieli czeską stronę od polskiej. — Ruch handlowy ustał zupełnie. Na ulicach martwa cisza. Zrzadka zaledwo przesunie się automobil lub po pnących się w górę czystych uliczkach zadudnią koła wozu.

Ludność jakby zaspana, nieruchliwa. Wielkie wystawy sklepowe naprózno roztaczają nadzwyczajne bogactwo towarów. Wielkie, po europejsku budowane hotele nie cieszą się zbytnią frekwencją przyjezdnych. Od czasu do czasu na tablicy miejskiej wynajmu mieszkań ukaże się nieznany w Rzeczypospolitej gość — ogłoszenie o wolnym lokalu.

Miasto powoli umiera. Jeśli stosunki terytorjalno - polityczne nie zmienią się, to w ciągu najbliższych lat Cieszyn polski, a niemniej i czeski musi zmienić swój charakter i zostać małym ledwo żyjącym miasteczkiem. Być może, tak w każdym razie twierdzą miejscowe koła kupieckie, iż w razie dojścia do skutku traktatu handlowego polsko-czeskiego obie połowy Cieszyna staną się ośrodkami tranzytowemi nadgranicznemi. Na razie jednak nic nie świadczy o przyszłym rozkwicie miasta.

— Zasychamy powoli i niema u nas nic ciekawego do obejrzenia, oprócz widoku nieszczęścia— mówił nam człowiek komisji rządzącej cieszyńskiej p. Machaj.

Właściwie jedyną rzeczą godną widzenia jest most pograniczny. Po obu stronach stoją posterunki: tu polskie, tam czeskie. — Miejscowi mieszkańcy mają prawo obrotu nadgranicznego, jak to się zresztą wszędzie praktykuje za specjalnemi przepustkami, wydawanemi na pewien dłuższy przeciąg czasu. Charakterystyczne jest, że przepustki te rzadko są naogół sprawdzane i tysiące osób codzień bez kontroli przechodzi ze strony na stronę. Po większej części są to pracownicy, którzy spędzają dzień w fabrykach czeskich, a po skończonej pracy udają się do siedzib swych so polskiej stronie, gdzie życie z powodu waluty jest nieco tańsze.

Naogół most cieszyński ma zapewne więcej jeszcze stycznych z walutą. Bóg jeden raczy wiedzieć wiele marek polskich i obcych walut wędruje tędy zagranicę!... Ścisła kontrola jest tu istotnie niemożliwa wobec ruchu w jednym mieście, choćby bardzo nikłym.

Nie ulega wątpliwości, że i przemytnictwo towarowe jest tu bardzo ułatwione, bo skądżeby we wszystkich sklepach figurowały zagraniczne towary i — przyznać trzeba po wcale niskich cenach— szczególnie czeskie obuwie i materjały włókniste?

Oba Cieszyny mają wszelkie dane, by stać się ośrodkami szmuglerskiemi i to bez żadnych traktatów handlowych pomiędzy graniczącemi państwami.

Jest rzeczą jasną, iż wszystkie te niepożądane zjawiska dałyby się usunąć przez polubowny układ z Czechosłowacją w przedmiocie wymiany miasta na terytorjum wiejskie czy też koncesje gospodarcze lokalne. Nie chcemy w chwili obecnej nic jeszcze przesądzać, ale pomysł taki znalazłby napewno zwolenników przedewszystkiem w obu połowach miasta Cieszyna.

Tu jednak wkraczamy już z tororów opisowych w dziedzinę polityki.

Dlatego należy przedewszystkiem wejrzeć w stosunki narodowościowe w omawianym ośrodku miejskim i okręgach. Mówić o czeskim Cieszynie jest rzeczą śmieszną. Podczas kilkudniowego pobytu w tym mieście raz zaledwo słyszeliśmy przypadkiem ten język na ulicy. O wiele więcej słychać polszczyzny, choć stanowczo miasto samo nie ma zdecydowanie polskiego charakteru. Po polsku mówi ludność okoliczna, włośćjanie, robotnicy i służba domowa, garstka inteligencji polskiej, wreszcie przyjezdni i urzędnicy. Pozatym króluje niemczyzna, która wywiera nawet fatalny wpływ na miejscowy język polski.

Nad gmachem magistratu widnieje nad niemieckim „Stadtvorstand" polski napis „Przełożeństwo miasta" (?) Ulice noszą jeszcze dawne austrjackie nazwy.

Ludność polska pod względem politycznym, jak zwykle na kresach, jest mało zróżniczkowana. Endecja bierze tu górę i wywiera duży wpływ przez dwa pisma „Dziennik Cieszyński" i klerykalną „Gwiazdkę Cieszyńską".

Napróżno staraliśmy się badać tu bezpośrednio, na miejscu kwestję polityki polsko czeskiej. W zaścianku cieszyńskim nie mogliśmy dowiedzieć się tu niczego poza oklepanemi frazesami, które nigdy jeszcze nikomu nie przyniosły pożytku.

Centrum polskiego życia politycznego znajduje się na terenie czeskim, dalej na zachód, wśród mas robotniczych okręgów węglowych — we Frysztacie, w Karwinie. Niestety, władze czeskie, przy całej przychylności i poparciu władz polskich nie zezwoliły nam na przejazd na czeską stronę. Widocznie przywilej ten przysługuje wyłącznie dziennikarzom endeckim, w rodzaju p. Kurnatowskiego z „Kurjera Warszawskiego", który na łamach prasy „narodowej" prowadzi obecnie silną kampanję za porozumieniem polsko-czeskim, które na zawsze kładzie krzyk na doli polskiego robotnika pod jarzmem czeskiego kapitału.

Jeśli sprawami szerszej polityki nie zajmuje się ludność tutejsza, to wyręcza ją i to ze zbytnim ferworem bardzo tu rozpowszechniona, prasa małopolska, szczególnie krakowska, która zajmuje w stosunku do ugody polsko-czeskiej zdeklarowanie opozycyjne stanowisko zarówno ze względów terytorjalnych, jak i politycznych i gospodarczych.

Jest to obecnie najaktualniejsza kwestja naszej polityki zagranicznej i wymaga ona szczególnie starannego i głębokiego oświetlenia nie tylko w artykułach dziennikarskich, ale i w literaturze. Zanim będziemy w możności oddać społeczeństwu wraz z p. Maurycym I Poznańskim specjalną w tej dziedzinie publikację książkową, poświęcimy sprawie polsko-czeskiej na łamach „Głosu Polskiego" należytą uwagę.

Czesław Ołtaszewski.

Rozpaczliwa sytuacja Rosji sowieckiej.

Walka z głodem w Rosji.

RYGA, 29 lipca (Tel. wł. „Gł. Pol."). Ostatniemi dniami odbyło się w Moskwie posiedzenie wybitnych osobistości sowieckich, w którem m.in. brali udział Kamieniew, Maksym Gorkij i hrabina Aleksandra Tołstojowa. Położenie określano jako bardzo poważne. Kamieniew oświadczył imieniem rządu, że tenże jest gotów do współpracy ze wszystkiemi partjami, by tylko uratować Rosję, która obecnie znajduje się rzeczywiście w obliczu śmierci.

Na ostatniem posiedzeniu komunistów w niemieckim teatrze w Moskwie wygłosił Zinowjew wielką mowę, w której oświadczył. że walka z głodem będzie prowadzona z tą samą energją, jak z kontrrewolucją. Dobrowolna ewakuacja zagrożonych obszarów zostanie wstrzymana przez oddziały zbrojne, by te masy ludności nie zalały Rosji. Dowodem tego, że położenie wewnętrzne nie jest zagrożone poważniej, jest to, że Lenin ma zamiar wkrótce odbyć podróż za granicę.

BERLIN, 29 lipca. (Russpress). Z Moskwy komunikują, że prezydjum centralnego komitetu wykonawczego zorganizowało komitet dla niesienia pomocy w okręgach dotkniętych klęską głodową; na przewodniczącego obrano prezesa centralnego komitetu wykonawczego — Kalinina, wice-przewodniczącego—Smidowicza.

Utworzone punkty dla walki z głodem, zmobilizowano wszystkich działaczy komunistycznych. Przeszło 100 kierowników i 30.000 pracowników związków zawodowych wysłano już na miejsce przeznaczenia. We wszystkich gubernjach, zagrożonych głodem, utworzone będą komisje nadzwyczajne dla walki z klęską głodową, otrzymają one specjalnie szerokie pełnomocnictwa.

Starcia z armją głodnych.

MOSKWA, 29 lipca. (Polpress) Na linji Penza-Tambow-Woroneż, miały miejsce pierwsze starcia między wędrującemi tłumami głodnych, a wojskiem. Ze [illegible] zbliżonego do komisarjatu spraw wojskowych informują, że większość dowódców oddziałów donosi, iż nastrój krasnoarmiejców nie jest pewny, że nie jest wykluczone, iż w niektórych oddziałach mogą wybuchnąć bunty. Z Moskwy do rejonu ogarniętego głodem zostały wysłane wszystkie oddziały chińczyków.

MOSKWA, 29 lipca. (Polpress) Moskiewski sowdep odmówił kategorycznie udzielenia dla wysłania głodnym części swoich szczupłych zapasów aprowizacji.

MOSKWA, 29 lipca (Polpress). W nocy z 20 na 21 lipca w wielu punktach Moskwy zostały rozlepione przez niewiadomych ludzi plakaty z napisem: „Precz z Leninem i Trockim!" „Rosję może uratować tylko car!"

Wysiłki sowietów.

PARGA, 28-go lipca (Russpress). „Wola Rosii" komunikuje: W związku z szerzącym się głodem Kamieniew porozumiewa się z działaczami społecznymi, proponując wyjazd zagranicę, w celu zorganizowania pomocy dlc wymierającej Rosji. Predsiębrane dotąd środki w celu zmniejszenia śmiertelności nie dały żadnych rezultatów. Wysyłanie miljonów dla zakupu żywności, jest bezcelowe, gdyż w Czelabińsku, Permie i Wiatce, zboże jest droższe, aniżeli w Peterburgu i Moskwie. Na wsiach zapasy już się wyczerpały; nie ma czem obsiać pól na rok następny. Władze utraciły nadzieję uzyskania zboża za pomocą podatku naturalnego.

Zmniejszenie racji żywnościowej na Ukrainie Sowieckiej.

ROWNO, 29 lipca (Russpress). Ukraińska rada komisarzy lud. podała do wiadomości ogólnej rozkaz o zmniejszeniu racji żywnościowej w armji czerwonej. — Czerwonoarmiejec otrzymywać będzie zaledwie ćwierć funta chleba dziennie. — Pracownikom sowieckim, z małemi wyjątkami, wstrzymano wydawanie deputatów.

Epidemja cholery.

PRAGA, 28 lipca. (Russpress) Z Rosji sow. nadchodzą wiadomości, że epidemja cholery szerzy się w zastraszający sposób. W Saratowie, Samarze i innych miastach śmiertelność sięga od 200—300 wypadków dziennie. Zaznaczyć należy, że ilość wypadków śmiertelnych wynosi 95 proc. w stosunku do zasłabnięć, wskutek złego odżywiania ludności.

[illegible] na str. 7-ej.

Z kraju.

—

Kraków.

(P) **Ciężkie położenie lekarzy szpitalnych.** Onegdaj odbyło się w sali t-wa lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej zebranie wszystkich lekarzy szpitalnych.

Przedmiotem obrad było ciężkie położenie materyjalne lekarzy szpitalnych i nieuwzględnienie ich postulatów i zaliczenia lekarzy szpitalnych do VIII i IX kategorji płac przez ministerstwo zdrowia, które tę sprawę załatwia jeszcze od lipca zeszłego roku.

Dość wspomnieć, że pensja lekarza szpitalnego wynosi 7000 marek miesięcznie, przyczem niemożliwą jest praktyka lekarska poza pracą w szpitalu z powodu braku odpowiedniego lokalu i czasu.

Obszerny referat na temat położenia lekarzy wygłosił dr. Sołtysik. W toku obrad zabierali głos: prez. Izby lekarskiej dr. Schoengut, prez. związku lek. dr. Damski, oraz dr. Trzebicka.

Pod koniec zebrania uchwalono zażądać od ministerstwa zdrowia jednorazowego zasiłu przyznanego reskrypiem min. z 30 czerwca br. z wykluczeniem sekundajuszy i adjutowanych, oraz zaliczenie wszystkich lekarzy z szpit. do VIII i IX kategorji płacy tem, że w razie nie uwzględnienia ich żądań, wszyscy wystąpią w dniu 15 sierpnia z zajmowania miejsc w szpitalach krakowskich.

Postulaty te przesłano za pośrednictwem dyrekcji szpitala św. Łazarza do min. zdrowia, oraz wezwano do solidarności szpitale t. zw. miast stołecznych t. j. szpitale we Lwowie, Kulparkowie i Kobierzynie, które w zupełności się solidaryzują z lekarzami szpitali krakowskich.

Następnie zebrani wybrali z pośród siebie dalszego pokierowania sprawy specjalną komisję.

Lwów.

(p) **Wobec grozy zawleczenia cholery.** Ministerstwo zdrowia publicznego zawiadomiło lwowski okręgowy urząd zdrowia, że według informacji, otrzymanych od władz wojskowych, w Zagłębiu Dońskiem i w guberniach charkowskiej, ekaterynosławskiej, saratowskiej i samarskiej w Rosji, miała wybuchnąć epidemja cholery azjatyckiej.

Z tego powodu poleca ministerstwo wszystkim władzom sanitarnym we wschodniej Małopolsce, a szczególnie we Lwowie, aby natychmiast stwierdziły przez podwładne organy, czy zarządzenia mające na celu zapobieżenie zawleczeniu i szerzeniu się cholery z Rosji są ściśle przestrzegane.

Szczególnie mają władze zwrócić uwagę na wyrób środków spożywczych, obowiązek meldowania się osób, przybywających do gminy ze Wschodu. Osoby, które przybywają z okolic nawiedzonych cholerą, mają być poddane 5-dniowej obserwacji. Środki ostrożności już zarządzono.

Kielce.

(p) **Trzy wyroki śmierci.** Wyrokiem sądu wojsk. O. G. Kielce, jako sądu doraźnego w dniu 15 b. m. sierż. Andrzej Zembala, plutonowy Józef Słabiak, pluton. Józef Wandzel wszyscy z 2 pp. Leg. za rozbój, dokonany w dniu 9 czerwca b. r. na szosie pod Dyminami na osobach: Gutmana, Dęba, Gołębiowskiego, Jakubowicza i Zilberberga i za takiż rozbój w dniu 22 czerwca b. r. dokonany tamże na osobach: Jutrzenki, Langwalda i Kleinsteina, art. 51 i 589-2 kod. zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok ten zatwierdzony został przez właściwego dowódcę z tem, iż w drodze łaski kara śmierci została zamienioną na 15 lat ciężkiego więzienia dla każdego z zasądzonych.

Ze świata.

(!) **Zbiór kartek pocztowych Sinobrodego.** Landru, znany francuski morderca kobiet, zatrudnia się w więzieniu wersalskiem układaniem zbioru pocztówek, które doń napływają. Niema dnia, aby nie otrzymał przynajmniej 100 kartek pocztowych, przeważnie od kobiet. Po większej części są to fotografje. Jedne listy napawają go otuchą, inne zarzucając mu różne przestępstwa oświadczają, że gilotyna jest niczem dla takiego zbrodniarza. Od czasu aresztowania zebrał już współczesny Sinobrody 22 tysiące kartek.

(!) **Salon w więzieniu.** „Pyszne więzienie" urządziła sobie amerykańska aktorka filmowa. Bébé Daniels w celi, w której została zamknięta na 10 dni za nadmiernie szybką jazdę samochodem. Kara ta spotkała artystkę w Los Angelos w Kalifornji, a jakkolwiek sędzia chciał więzienie zamienić na grzywnę, B. Daniels oznajmiła, że woli karę odsiedzić, przewidywała bowiem — i słusznie, że będzie to dla niej świetną reklamą. Wprowadziła się zatem na 10 dni do więzienia ś-tej Anny, a dzienniki kalifornijskie pełne są opisów jak sobie celę urządziła — więc wachlarze elektryczne ochładzały powietrze, gramofon wygrywał najnowsze tańce „jazz-bandy", fala gości napływała przez dzień cały, tak, że więzienie stało się ogniskiem miejscowego wytwornego świata. Panna Bébé kilkakrotnie w ciągu dnia zmieniała tualety.

(!) **Do 15-go roku życia dwa razy zamężna.** Miss Florence Cobleigh, piękna osoba, wniosła prośbę do sądu w Brooklynie o unieważnienie dwu małżeństw, które zawarła nie będąc pełnoletnią. Tuż po ukończeniu szkoły w 1920 r. wyszła pierwszy raz za mąż, po kłótni jednak rozeszła się z mężem, a w kwietniu 1921, wyszła ponownie za mąż. Sąd przychylił się do żądania małoletniej i uznał oba małżeństwa za nieważne, lekkomyślną jednak Miss Florence osadził w domu poprawy.

(!) **Dziwna przygodn.** W stawku parku wersalskiego, gdzie za czasów Ludwika XIV w oświetleniu lampionów, urocze gondole kołysały wesołe towarzystwo — pojawił się dziś krokodyl. Śmieszna to historja, ale prawdziwa. Stawek ten przeznaczono obecnie na pływanie dla 5 pułku piechoty i oto podczas kąpieli wyskoczył nagle z wody jeden żołnierz z przeraźliwem krzykiem: krokodyl, krokodyl! Dyżurny oficer sądził, iż to nieopatrzny żart, jednak zaraz w następnej chwili reszta kąpiących uczyniła to samo. W stawku znajdowały się rzeczywiście krokodyle. Winę tego ponosiło towarzystwo zdjęć kinematograficznych, które wczesnym rankiem robiąc zdjęcia, wpuściło 8 wielkich krokodyli do stawu, ażeby upiększyć niemi zdjęcie. Zwierzętom tak się podobało w stawie, że po skończonej operacji, ani nie myślały opuścić swego nowego mieszkania. W tym czasie właśnie, gdy ludzie ci udali się do Paryża po poskromicieli krokodyli — żołnierze 5 pułku przybyli, by użyc kąpieli, a zamiast niej nabawili się tylko strachu. Po południu udało się poskromicielom wydobyć siedm sztuk, zaś ósmego, bardzo upartego, wyłowiono dopiero dnia następnego.

Literatura i sztuka.

—o—

() **Gustaw Kadelburg** kończy dziś w Berlinie 70 lat. Urodzony w Budapeszcie, poszedł już w młodym wieku na deski sceniczne i grał role amantów w Wiedniu w teatrze miejskim pod dyrekcją Laubego oraz na scenie wystawy muzyki i sztuki. Jako zdolny aktor o doskonałych warunkach zewnętrznych mógłby był zrobić karjerę na scenie, wolał on jednak zużytkować swe doświadczenia, poczynione na deskach, które stały się jego światem, jako autor dramatyczny. Sztuki jego miały ogromne powodzenie i obiegły sceny całego świata. I w Łodzi wystawiono cały szereg jego utworów, jak „Ciemna plama" i inne. Szczególnym sukcesem cieszą się jego sztuki, pisane razem z Schoenthanem, a później z Blumenthalem, którzy obaj już nie żyją, podczas gdy farsy i wodewile pisane przez nich do spółki z Kadelburgiem utrzymują się stale na repertuarze n. p. „Pod białym koniem", „Złote rybki", „Febra husarska", „W cywilu", „Powietrze wielkomiejskie" i wiele in

() **Angielscy „nieśmiertelni".** Jeden z tygodników angielskich rozpisał między swymi czytelnikami ankietę, której celem było stwierdzenie, jakich czterdziestu pisarzy angielskich miałoby największe szanse, gdyby w Anglji założono taki instytut jak akademja francuska, składająca się z czterdziestu członków. Noszą oni nazwę „nieśmiertelni", gdyż w razie śmierci jednego z nich, powołują pozostali natychmiast nowego kandydata, tak, że komplet pozostaje liczebnie ten sam. Ankieta miała ogromne powodzenie i wydała bardzo ciekawe rezultaty.

Na pierwszem miejscu stoi Tomasz Hardy, następnie idą Rudyard Kipling, H. G. Wells, J. M. Barrie, Bernard Shaw i Chesterton. Dziewiąte miejsce zajmuje Galsworthy. Dalej idą angielskie sławy lokalne, jak Mase Field, Quiller-Couch, Dringwater, E. V. Lucas, Robert Bridges, Hilaire Belloc. Następne dopiero miejsca zajmują luminarze nauki angielskiej: lord Morley, Edmund Gosse, lord Brice. Na 18 miejscu znajduje się irlandzki poeta W. B. Yeats, a Conan Doyle na 20; 26 miejsce zajmuje nadzwyczaj płodny Rider Haggard, 37 George Moore. Stary filolog Gilbert Murray stoi na 35, a badacz Szekspira Sidney Lee na 39 miejscu.

NAUKA.

n) **Trzecia ekspedycja Shackletona.** 20-go sierpnia rozpoczyna Shackleton trzecią ekspedycję do bieguna południowego. Ekspedycja zabiera samoloty, i jest na dwa lata zaopatrzona w żywność.

n) **Zgon prof. Godlewskiego.** 28 b. m. zmarł we Lwowie dr. Tadeusz Godlewski profesor fizyki na politechnice lwowskiej i b. rektor tejże politechniki. Ś. p. Godlewski zmarł po ciężkiej chorobie na tle zatrucia w laboratorjum. Zmarły był członkiem akademji nauk technicznych w Warszawie.

n) **Międzynarodowy zjazd esperantystów.** Międzynarodowy kongres esperantystów rozpocznie się w Pradze dnia 30 lipca. Opracowany został następujący program: 1) zebranie ogólne esperantystów, 2) praca w komisjach, których utworzono 82, 3) rozryki naukowe i ogólne. W jednym z teatrów miejscowych wystawiona będzie opera Wichlickiego „Noc w Kralsztejnie" przetłomaczona na język esperanto. Na członków honorowych zaproszeni zostali dr. Benesz, jen. Hussak i inni. Jednocześnie zorganizowano kongres esperantystów-niewidomych, na który przybyło 70 delegatów. Na kongresie międzynarodowym zasiadać będzie 2.400 delegatów.

Technika.

—o—

ç **Pierwsze powietrzne linje kolei żelaznych.** W roku ubiegłym komisja międzyministerjalna w Paryżu zastanawiała się nad propozycjami p. Francie Laurego dotyczącemi utworzenia systemu lokomocji o wielkiej szybkości na powietrznej drodze żelaznej.

Rząd francuski oddał do dyspozycji wynalazcy kompletną linję kolei żelaznej oraz wszystkie potrzebne narzędzia i aparaty. Specjalny wehikul, podobny z konstrukcji do samolotu, został oddany do zbadania p. Breuget. Linja kolei powietrznej wspierać się będzie na żelaznych filarach, znajdujących się w 150 m. od siebie odległości, a wysokich również 150 m. Koszt tej budowy będzie trzy razy tańszy, aniżeli budowa linji kolejowej na ziemi. Szybkość zawieszonego wehikułu wynosić będzie 250 km. na godzinę. Jednocześnie podobną linję budują także w Anglji, w inny nieco sposób obliczając szybkość na 200 km. na godzinę. Kombinacja angielska polega na tem, iż samolot pędzący na szynach powietrznej kolei żelaznej w miarę swego impetu coraz mniej obciążać będzie podtrzymujące linję filary.

Sprawy wojskowe.

—x—

Masowe dymisje polskich oficerów. Onegdaj odbyła się w ministerstwie spraw wojskowych konferencja w sprawie masowego opuszczania szeregów armji przez oficerów. Pułk. Malczewski wskazał dwie główne przyczyny tego zjawiska. Mianowicie niskie uposażenie materjalne, oraz niechęć, z jaką pewna część społeczeństwa odnosi się obecnie do wojskowych. Stwierdzono, że od połowy listopada ubyło z szeregów armji około połowy oficerów.

Kronika sportowa.

—o—

o) **Wyścig kolarski dokoła Fracji.** Onegdaj ukończono wielki wyścig kolarski, Le tour de France". Trwał on 30 dni, a ruta prowadziła dookoła Francji, na odległości 5484 kilometrów. Zwycięzcą został Belg, Leon Segieur, który wedle obliczenia sędziów, przebył tę przestrzeń w 9 dniach, 5 godzinach, 50 minutach i 26 sekundach. Ostatni etap, Dunkierka—Paryż, przebył francuz Goethals w 15 godzinach, 25 minutach i 9 sekundach.

(a) **Grand Prix dla samochodów.** Grand Prix francuskiego klubu automobilowego wygrał amerykanin Murphy samochodem Duesemberg. Turę wynoszącą 517 kilometrów 262 metry przebył on w czasie 4 godzin 7 minut 6 sekund.

Drugim został Ralph de Palma na francuskim wozie Ballot w czasie 4 godzin 22 minut 8 sekund. Jako trzeci przybył francuz Goux, również samohodem Ballot, czpartym był francuz Dubonalt na tej samej maszynie co pierwszy.

Francuz Charagne, który aż do połowy wyścigu miał największe szanse, musiał zrezygnować *przy 16 rundzie wskutek* pęknięcia rezerwoaru z benzyną. Pozatem nie było wypadków.

(o) **Mistrzowstwo Belgji.** W Brukseli rozegrano ubiegłej niedzieli mistrzowstwa lekkoatletyczne Belgji.

Wymienimy z pośród osiągniętych wyników następujące:

Bieg 200 m. — Brocard — 23,8 s. Bieg 800 m. — van der Wee — 2 m. 04,8 s. Bieg 5000 m. — Pacquot — 16 m. 03 s.

Skok o tyczce — Povell — 3,30 Skok wdal — 6,62 m. (rekord!) Skok wzwyż — Henault — 1,76 m. (rekord!).

(o) **Mistrzowstwo Norwegji.** Ubiegłej niedzieli rozegrano w Chrystanji mistrzowstwo Norwegji w lekkiej atletyce.

Rezultaty bynajmniej nie były imponujące. Stosunkowo najlepsze wyniki osiągnęli:

Rzut oszczepem — Opsahl 46,93 m.
Rzut dyskiem — Juul — 34,03 m.
Bieg 200 m. Jacobsen — 24,2 s.
Bieg 1500 m. — Landrik — 4 m. 47,2 s.
Skok w dal — Aastad — 6,90 m.

W pięcioboju zwyciężył Jacobsen, drugi był Opsahl.

Sporty w armji.

Wojskowy konkurs pływacki. Dnia 6 sierpnia rb. tj. w dzień święta żołnierskiego, poza innemi zawodami sportowemi, odbędzie się wojskowy konkurs pływacki na Wiśle w Warszawie.

Program obejmuje wyścigi pływackie na 1100 mtr. i 2500 mtr. oraz skoki do wody z skoczni elastycznej.

Nagrody w konkursie po trzy w plakietach złoconych, srebrnych i bronzowych.

Udział w zawodach będzie dostępny dla wszystkich wojskowych, którzy zgłoszą się do dnia 2 sierpnia rb.

Konkurs ten w sferach sportowych budzi duże zainteresowanie.

Lotnictwo.

1) **Amerykańskie lotnictwo cywilne.** Według statystyki, zamieszczonej w „La Suisse Aerienne" — Stany Zjednoczone liczą 92 towarzystwa żeglugi powietrznej z kapitałem 40 miljonów dolarów. W czasie od 1 maja 1919 r. do 1 stycznia 1921 r. towarzystwa te przewiozły 300.000 osób. Liczba wypadków śmiertelnych była nader nieznaczna wynosiła bowiem 0.073 na tysiąc pasażerów.

1) **Droga powietrzna z Jerozolimy do Bagdadu.** Ministerstwo aeronautyki w Londynie wykończyło plany drogi powietrznej z Jerozolimy do Bagdadu. Dotąd droga karawanowa przez pustynie uważana była za jedną z najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych, długa na 1 200 mil. Obecnie wielbładów zastąpią aeroplany. Nowe to połączenie ma olbrzymie znaczenie ekonomiczne, a zwłaszcza strategiczne dla Bliskiego Wschodu.

1) **Najnowszy sterowiec angielski R—80.** Ruchliwe warsztaty Vickers'a zbudowały ostatnio nowy sterowiec przeznaczony do unoszenia 38.5 ton bagażu. Szybkość jego waha się w granicach od 80 do 120 klm. Zapas paliwa wystarcza na 10.100 klm. lotu. Lot próbny dokonany w ostatnim czasie, udał się zupełnie pomyślnie. Obecnie czynione są przygotowania do przelotu przez Atlantyk.

1) **Rekordowy lot wodnopłatowca.** Porucznik Umberto dokonał rekordowego przelotu na wodnopłatowcu typu włoskiego Savoia, przebywając z 1 pasażerem drogą 4.300 klm. z Sesto-Calende (Włochy) przez Sztokholm, Rygę, Rewel, Helsingfors, wyspy Alandzkie aż do Szwecji.

1) **Nowa międzynarodowa nagroda lotnicza.** Aeroklub Włoch ustalił fundację nagrody Mapelli, w sumie 50.000 lirów dla małych płatowców, rozpiętości do 6 m. Nagroda ta rozgrywana będzie corocznie na jesieni.

Małżeństwo na podstawie oficerskiego słowa honoru.

Ciekawy proces rozegrał się niedawno w Wiedniu. Pułkownik w rezerwie Franciszek Stauber wniósł przeciw swej żonie Bercie skargę o unieważnienie ich małżeństwa, zawartego wedle obrządku rzymsko-katolickiego. W skardze przytacza powód, że w 1891 r. jako młody oficer stał garnizonem w Klostenburgu, gdzie zawiązał stosunek z córką właścicieli tamtejszej oberży. Owocem tego stosunku była dziewczynka, która przyszła na świat w 1892 r. Koledzy brali mu tę całą sprawę za złe i żądali od niego honorowego załatwienia. Ponieważ jednak natychmiastowe małżeństwo było wykluczone z powodu *braku kaucji 30,000 koron, jaką musiał* złożyć każdy oficer austrjacki do majora włącznie, chcący wejść w związki małżeńskie, *przeto zobowiązał* się Stauber słowem honoru, poślubić Bertę, skoro mu tylko okoliczności pozwolą. To słowo honoru dał zarówno swym kolegom, jak i Bercie. Został później kilkakrotnie przenoszony do odległych garnizonów, podczas gdy narzeczona mieszkała przy matce.

Ten stan rzeczy trwał do r. 1915, kiedy Stauber został podpułkownikiem i kiedy tem samem odpadła konieczność złożenia kaucji. By dotrzymać słowa wziął z Bertą per procura ślub we Wiedniu 25 lipca 1915 r. Obecnie Stauber wniósł skargę, oświadczając, że małżeństwo to jest nieważne, jako zawarte pod przymusem. W 1915 r. miał on mianowicie otrzymać dowództwo pułku i obawiał się, że zamiast tego straci szarżę cum infamia, jeżeli się nie ożeni z Bertą. Nadto otrzymywał wciąż przypomnienia od swej obecnej żony i obawiał się, by nie zawiadomiła jego przełożonych o złamaniu słowa honoru. Ożenił się zatem tylko z obawy przed tem doniesieniem i jego następstwami. Zawarcie małżeństwa nastąpiło tedy pod nieodpartym przymusem, nie można go tedy uważać za dobrowolne i dlatego jest ono nieważne.

Podczas rozprawy zeznała żona pułkownika, iż mąż jej odwiedzał ją w czasie urlopu kilkakrotnie i jej matkę. Na utrzymanie nie dawał jej nic.

Sąd odrzucił skargę rozwodową w całości. Motywy wyroku brzmią dosłownie: Zgoda na małżeństwo może być tylko w tym wypadku uważana jako wymuszona, a nie dobrowolna, jeżeli się małżeństwo uważa za mniejsze zło, które się wybiera, by przez to uniknąć większego poszkodowania. Założeniem jest zatem uzasadniona trwoga. W danym wypadku nikt skarżącemu nie groził. On sam dał swym kolegom, jak również swej obecnej żonie w 1892 r. oficerskie słowo honoru, że się z nią ożeni, jak tylko będzie mógł. Nie jest wykluczone, że dał on to słowo pod naciskiem stosunków i wobec zagrożenia bojkotem towarzyskim ze strony kolegów i że może to słowo honoru nie było zupełnie dobrowolne, z tego jednak nie wynika jeszcze, by małżeństwo, które zawarł zostało na nim wymuszone. Ze strony żony nie grożono mu doniesieniem do oficerskiej rady honorowej, gdyby nie dotrzymał swego przyrzeczenia. Wobec tego nie ma żadnych danych, by małżeństwo to zostało zawarte pod przymusem. Poprostu dotrzymał swego przyrzeczenia, co było jego obowiązkiem, jako uczciwego człowieka.

Sensacyjne aresztowania w Warszawie.

(Telefonem od naszego warsz. korespondenta).

Dowiadujemy się z ministerjum skarbu, że w ciągu ostatnich 48 godzin dokonano licznych rewizji u całego szeregu właścicieli kantorów wymiany i innego rodzaju szmuglerów waluty obcej i rubli carskich.

Zmobilizowany aparat wywiadowczy i delegaci ministerjum skarbu przybyli w nocy onegdajszej i ubiegłej do biur i mieszkań prywatnych osób, co do których zebrano już poprzednio materjał, świadczący o dokonywaniu przez nich tranzakcji zakazanych, lub podtrzymywania bezpośrednich stosunków z agentami bolszewickimi.

Rezultaty rewizji tych świadczą o niesłychanym sprycie — wprost jakimś genjuszu w zorganizowaniu przez tych burzycieli naszej państwowości szmuglów walut obcych i rubli carskich.

Dokonano rewizji u Mittlera, właściciela firmy ekspedycyjnej, który prowadził jednak handel walutami, również odbyła się rewizja u Bełchatowskiego, właściciela pokątnego kantoru wymiany. — Tenże jednak **w y j e c h a ł** do Gdańska.

Następnie rewizje u Neumarka, Blumenthala i Czerwińskiego, Pulmana, Wertheima i Kussmana wykazały niezbite ślady istniejącej i świetnie funkcjonującej organizacji szmuglowej, która była w bezpośrednim kontakcie z agentami bolszewickimi.

Oprócz Wertheima, który wyjechał do Gdańska, wszyscy oni zostali aresztowani.

Pulman założył niedawno kantor wymiany specjalnie dla celów szmuglerskich.

U Wertheima znaleziono tajne dossier, zawierające wiele kompromitującego materjału dla całego szeregu osób ze świata finansjery warszawskiej, jako też krakowskiej i lwowskiej, a nawet i cieszyńskiej.

Dalsze środki represyjne są stosowane i akcja jest w toku.

Otrzymany materjał dowodowy świadczy o kolosalnych rozmiarach całej organizacji szmuglerskiej, która wobec tego wymaga dobrze zorganizowanej akcji ze strony rządu.

Ministerjum skarbu posiada duży materjał, obciążający finansjerę krakowską, lwowską, a nawet cieszyńską.

W celu dopilnowania odpowiedniej akcji rządowej, zmierzającej do opanowania całej organizacji szmuglerskiej, jako też i w celu wyłowienia poszczególnych szmuglerów waluty obcej i rubli carskich, ministerjum skarbu deleguje specjalnych urzędników do Krakowa, Lwowa i Cieszyna.

Szczególniej spodziewany jest bogaty rezultat dochodzeń w Cieszynie.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu metereologicznego na dzień 30-ty lipca.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie, bardzo ciepło, miejscowe burze, potem wzrost zachmurzenia. Zmiana kierunku wiatru na zachodni.

Rejestracja strat materjalnych

k) Uznając, że główną przyczyną złych wyników rejestracji strat materjalnych, poniesionych w niewoli niemieckiej przez jeńców polaków z b. armji rosyjskiej w czasie wojny od 1914 do 1919 r. jest brak uświadomienia w szerokich masach społeczeństwa, — ministerjum wydało polecenie starostom na terenie b. zaboru rosyjskiego, by nakazali wójtom i burmistrzom powiadomić ludność o powyższej rejestracji i zachęcić ją, by we własnym interesie brała w tej rejestracji udział.

Broszura o stanie powiatu łódzkiego.

k) Wydział powiatowy postanowił wydać kosztem sejmiku powiatowego broszurę, zawierającą dane statystyczne o ogólnym stanie powiatu łódzkiego. W tym celu upoważniono starostę do porozumienia się z urzędem statystycznym w pomienionej sprawie i przedstawienia wydziałowi pow. wyników swej pracy.

Grunty dla szkół powszechnych

k) Po rozpatrzeniu i zaaprobowaniu wniosku inspektora szkolnego okręgu łódzkiego, ministerstwo W. R. i O. P., w myśl porozumienia z głównym urzędem ziemskim, poleciło wydzielić z majątków, przeznaczonych na parcelacje, grunty dla szkół powszechnych, zaprojektowanych w planie sieci szkolnej. Mianowicie wydzielone będzie przez urząd ziemski okręgowy 5 morgów z majątku Czarnocin w miejscowości Bieżywoda.

Z komitetu pomocy jeńcom i uchodźcom.

(k) Do składu zarządu komitetu pomocy jeńcom i uchodźcom powracającym z Rosji po dokooptowaniu szeregu członków weszli pp. ks. biskup W. Tymieniecki, generał Rządkowski, dr. Garapich, zastępca wojewody, dr. Skalski, dyrektor urzędu zdrowia, W. Badzian, ławnik magistratu, Lewandowski, delegat ministerjum pracy i opieki społecznej na okręg łódzki, S. Maciński, ławnik magistratu, inżynier Bronikowski.

Pierwsze posiedzenie zarządu komitetu odbędzie się dziś, w sobotę, dnia 30 lipca, o godzinie 7 wieczorem w siedzibie rady miejskiej (Pomorska 16).

Komitet pomocy żydom.

k) Województwo łódzkie otrzymało zawiadomienie, że ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło skład osobowy komitetu p.n. „Centralny Komitet pomocy żydom — ofiarom wojny, emigrantom i reemigrantom z Ukrainy i Rosji" oraz zezwoliło na zbieranie na całem terytorjum Rzeczypospolitej polskiej ofiar na cele komitetu w gotowiźnie i naturze.

Komitetowi przysługuje prawo tworzenia oddziałów prowincjonalnych, w celu wypełnienia zadań komitetu, mianowicie: udzielania pomocy prawnej, materjalnej i sanitarnej żydom ofiarom wojny, uchodźcom, znajdujących się w granicach Rzeczypospolitej polskiej, oraz reemigrantom z Ukrainy i Rosji, i ułatwienie tymże emigracji do Ameryki i innych krajów. Komitety prowincjonalne winny w działalności swej kierować się instrukcją centralnego komitetu. O powstaniu i składzie osobowym każdego komitetu prowincjalnego należy meldować miejscowym władzom administracyjnym.

Fałszywe asygnaty.

k) Wobec pojawienia się w niektórych powiatach fałszywych asygnat na drzewo budulcowe przeznaczone na odbudowę przez komisję rozdziału drzewa, władze centralne poleciły wojewodom i generalnemu delegatowi, aby podać do powszechnej wiadomości przez starostwa we wszystkich gminach i wsiach, że będący w posiadaniu przed 15 lipca 1921 r., niezrealizowanych asygnat winni przedłożyć odnośnemu powiatowemu biuru odbudowy do dnia 1 listopada 1921 r. do rewizji sprawdzenia, przyczem albo stara asygnata będzie ściągnięta i nową zastąpiona — albo stara asygnata będzie potwierdzona i prolongowana.

W powiatach leżących w okręgu województwa łódzkiego, wojewoda łódzki obowiązany jest polecić starostom zebranie asygnat i przesłanie ich do właściwego biura odbudowy.

Asygnaty wystawione w latach 1919—1920 i w roku bieżącym, przed 15-ym lipca, o ile nie zostaną zrewidowane, stwierdzone i sprolongowane, tracą swoją moc z dniem 1 listopada 1921 r.

Wypadki.

—o—

(m) **Topielec.** Onegdaj w stawie Akc. Tow. Szejblera, przy ul. Przędzalnianej obok pałacu Herbsta utopił się Rudolf Krygier, 16 lat. Trupa chłopca wydobyto dopiero następnego dnia rano. W sprawie tej spisano protokuł, a zwłoki przewieziono do kostnicy przy ulicy Łąkowej 52.

(m) Terror. Do mieszkania Moszka Książę, zamieszkałego przy ul. Brzezińskiej 27 wtargnęło 3-ch osobników, a mianowicie: Abram Casnowski, Dawid Chojnacki i Chuna Lajb i nie pozwolili Książemu pracować na warsztatach tkackich, przyczem usiłowali je zdemolować. Na wszczęty alarm napastnicy zbiegli.

(m) Co **kradną?** Z domu modlitwy mieszczącego się przy ul. Kilińskiego nr. 42, niewiadomi złoczyńcy skradli rodał wartości przeszło 100,000 mk.

— Z mieszkania Klickiej Adalji, za mieszkałej na terenie st. Łódź—Kaliska dom kolejowy nr. 10 niewiadomi sprawcy skradli różnej garderoby i bielizny na ogólną sumę 150,000 mk.

Z okolicy.

Zgierz.

„Sokół".

k) W dniu 6 sierpnia r. b. o godzinie 8 wiecz., w sali tow. gimnastycznego „Sokół" przy ul. Średniej w Zgierzu, odbędzie się wieczór towarzyski dla członków, poświęcony sprawom wznowienia działalności towarzystwa „Sokół" na okres bieżący, oraz zapoznania członków z reformami, jakie zarząd zamierza zaprowadzić celem podniesienia tak bardzo zaniedbanej na terenie Zgierza dziedziny wychowania fizycznego. Zarząd żywi nadzieję, że usiłowania jego zmierzające w szczególności do reform w dziedzinie powyższej, przyjęte będą przez członków z uznaniem i dla zadokumentowania uznania tego sala towarzystwa zgromadzi wszystkich członków.

Z życia robotniczego.

W związku robotników ziemnych.

W lokalu okręgowej komisji związków zawodowych, ul. Dzielna 44, pod przewodnictwem radn. Rapalskiego, odbyło się zebranie robotników ziemnych. Po omówieniu spraw podwyższenia opłat członkowskich do mk. 60 miesięcznie, przystąpiono do obrad nad ostatnią uzyskaną podwyżką płacy. Mimo, że płaca od 450 mk. dziennie nie została podwyższoną w stosunku do wzrostu drożyzny, jednakże przyznaną podwyżkę zebrani zaakceptowali.

Omawiano również sprawę trwającego obecnie strejku farmaceutów, przez który zdrowotność mieszkańców jest poważnie zagrożoną, gdyż właściciele aptek dla wykonania recept dobierają siły zupełnie niewykwalifikowane, jak również, że apteki są zamykane o wiele wcześniej, aniżeli to przewiduje ustawa sejmowa.

Zebrani wyrazili swój protest pod adresem urzędu zdrowia publicznego, który sprawę tę toleruje z krzywdą dla mieszkańców, mimo wyraźnej uchwały sejmu.

Zebranie pracowników krawiecko-szewckich przy D. O. G. Ł.

W lokalu okręgowej komisji zw. zaw. odbyło się zebranie pracowników krawieckich i szewckich, zatrudnionych w zakładach indententury D. O. G. ul. Pańska 94. Obecnych było 698 osób.

Obradom przewodniczył p. Różycki. Omawiano sprawę wynikłego strejku. Po dłuższej duskusji, większością głosów postanowiono, aby trwający od dwuch dni strejk, który wynikł z powodu zbyt małej podwyżki płacy przerwać i nazajutrz przystąpić do pracy.

Głównym motywem przystąpienia do pracy było to, że powyższe warsztaty z dniem 1 września r.b. zostają zlikwidowane, na skutek decyzji ministerstwa spraw wojskowych.

W związku z likwidacją warsztatów, postanowiono otworzyć kooperatywę wytwórczą krawiecką, gdzieby mogli wydaleni pracownicy znaleźć zajęcie. W tym celu postanowiono zbierać udziały i wynająć odpowiedni lokal.

Zapomogi dla robotników przemysłu włóknistego.

Jak się dowiadujemy, Związek Zawodowy Drukarzy Łódzkich ofiarował ze swej kasy 30.000 marek pols. na zapomogi dla strejkujących robotników przemysłu włóknistego, z przeznaczeniem dla najbardziej potrzebujących.

Sytuacja strejkowa w naszem rolnictwie.

Wrócił z Poznania do Warszawy minister pracy i opieki społecznej Darowski, który jeździł tam dla zażegnania mającego wybuchnąć w W. Ks. Poznańskiem strejku rolnego.

Strony zainteresowane podpisały układ polubowny, mocą którego zaciążnicy wszystkich kategorji oraz rzeczoznawcy wymienieni w art. 5 lit. C. kontraktu służbowego, otrzymają o 50 proc. więcej, aniżeli ustalił sąd rozjemczy.

W ten sposób żniwa w Poznańskiem są zabezpieczone.

Na Pomorzu rozpoczęły się rokowania między pracodawcami a pracownikami rolnymi i jest wszelka nadzieja, że przebieg ich będzie pomyślny.

W b. Królestwie Polskiem stosunki na wsi w znacznej mierze uregulowano. W 29 powiatach był zatarg z dniówkowymi, będą one zlikwidowane przez powiatowe komisje rozjemcze. Spokój żniw nie będzie zakłócony.

Unormowania stosunków między pracodawcami a robotnikami rolnymi oczekuje jeszcze Małopolska. Są jednak wszelkie dane, że sprawa ta również pomyślnie będzie załatwiona.

Warszawa.

Kradzież 30 miljonów marek.

Onegdajszej nocy banda kasiarzy-specjalistów dokonała z powodzeniem zamachu na kasę ogniotrwałą towarzystwa żeglugi morskiej „The Cunard Steam Ship Company Europe—America", Marszałkowska 154.

Straty towarzystwa, obliczane w walucie polskiej, są olbrzymie, ponieważ wynoszą trzydzieści miljonów marek polskich.

A mionowicie dwanaście tysięcy dolarów amerykańskich, 100 tys. mk. niemieckich i pół miljona mk. polskich.

Zamachu dokonano według wszelkich prawideł sztuki kasiarskiej. Złodzieje rozpruli kasę ogniotrwałą Bothego i opróżnili ją całkowicie.

Kradzież odkryto dopiero rano. Po zaalarmowaniu władz policyjnych natychmiast przybył na miejsce p. Kurnatowski, zastępca naczelnika wydziału policji kryminalnej, i poczynił odpowiednie zarządzenia, dzięki którym odkryto już ślady złoczyńców, tak, że istnieje nadzieja ich rychłego aresztowania.

Konflikt między „Times" a rządem angielskim.

„Times" zaatakowały przed kilku dniami gwałtownie Lloyd George'a i lorda Curzona.

W izbie niższej deputowany Kenworthy zainterpelował, czy wydano rozporządzenie nie dawania temu pismu więcej oficjalnych informacji, względnie zaś dlaczego informacji tych, dawanych przecie w interesie publiczności, odmawia się temu pismu.

Lord Curzon w odpowiedzi wyjaśnił, iż prasa otrzymywać może informacje oficjalne w dwojaki sposób; przeważnie wydaje się informacje oficjalne i półoficjalne dziennikom i biurom, prócz tego jednak dziennikarze mają możliwość osobiście informować się o kwestjach bieżących z możliwości tej korzystać mogą wszystkie dzienniki, bez względu na stanowisko jakie zajmują.

Dziennik „Times" korzystał również z tego przywileju, żądał jednak dla siebie specjalnych względów. Faktem jest, że organ ten prowadził gwałtowną opozycę przeciw rządowi, a zwłaszcza przeciw kierownikowi rządu. Mimo to ministerstwa nie odmawiały współpracownikom tego pisma udzielania wiadomości.

Lloyd Grorge potwierdził, że ze swej strony również nie próbował nawet pozbawić „Times" i inne pisma w łączności z dziennikiem tym będące, tych korzyści 16 lipca br. „Times" zaatakowały nader gwałtownie sekretarza dla spraw zagranicznych za rokowania w sprawie królestwa Brytanji, domen i Indji. Premier nie może pozwolić na poniżanie w oczach zagranicy poważanego pracownika dla dobra publicznego, zwłaszcza w chwili, gdy tenże spełnia pełną odpowiedzialność. Powiedzieć można, że żadne poważne pismo angielskie jakiegokolwiek zabarwienia partyjnego nie byłoby opublikowało podobnego ataku. Na szczęście wypadek ten jest w historji bezprzykładny.

Fala gorąca.

Tropikalne gorąco w Europie środkowej.

BERLIN, 28-go lipca. (Tel. wł.). Fala gorąca i suszy posuwa się w całej pełni przez Niemcy. Posucha zagraża wprost katastrofalnemi skutkami, jeśli w bardzo krótkim czasie nie spadną obfite deszcze. Na razie deszcze przeszły jedynie północną strefą Niemiec przez Szlezwig, Holsztyn i przez Prusy Wschodnie. Na południe od tej strefy, a więc w Europie środkowej i zachodniej trwa nadal tropikalne gorąco, które wzrasta z powodu zbliżania się wiatru z Irlandji. W Niemczech notują przeciętnie 30 stopni Celsjusza. W południe nawet do 33—36 stopni. Dziś po południu przeciągnęła przez Berlin burza, w rezultacie której spadło tylko kilka kropli deszczu, co się wcale nie przyczyniło do zmniejszenia upału. Gorąco wzrasta, a widoków na deszcz niema żadnych.

Według informacji ze stacji meteorologicznej może jednakże każdej chwili nastąpić przewrót w pogodzie, tak że przewidywania co do pogody są narazie niepewne.

Komunikaty.

W dniu 28 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Cechu Majstrów Fryzjerskich przy udziale 105 członków Cechu i Komisji pracowników Fryzjerskich, na którym postanowiono: Wobec szalonej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby a zarazem kosmetyki podwyższyć cennik o 50 proc. od dnia 29 b. m. 32—1

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 30 lipca 1921 roku

Polsko-rosyjskie stosunki handlowe.

Co przepowiada komunista Leszczyński.

Komunista polski — Leszczyński zamieszcza w dzienniku „Ekonomiczeskaja Żyzń" artykuł, poświęcony przyszłym stosunkom handlowym polsko-rosyjskim.

Pisze on: „Upadek przemysłu, katastrofalny stan waluty polskiej, a także brak udoskonaleń technicznych ostatniej doby nie pozwalają Polsce konkurować na zachodnich rynkach handlowych. Jak dawniej, tak i obecnie burżuazja polska spogląda na wschód, gdyż rozumie, że przemysł polski jest ściśle zależny od surowców rosyjskich, i że tam znajdzie najdogodniejszy zbyt dla swej produkcji. Te fakty są najlepszą gwarancją dla traktatu ryskiego, który daje przemysłowcom polskim szerokie pole do działania w Rosji i na Ukrainie. Przemysł polski znajduje się w warunkach bardzo ciężkich. W łódzkich fabrykach tkackich jeszcze przed dwoma miesiącami pracowało 38 proc. robotników w porównaniu z czasem przedwojennym; obecnie, kiedy zamknięto znów parę fabryk, przemysłowi tkackiemu zagraża zupełna katastrofa.

Zadziwiającym jest to, że przemysłowcy łódzcy, pomimo ogólnego zastoju, stanęli przed faktem nadprodukcji. Składy łódzkie przepełnione są manufakturą, która nie znajduje zbytu z powodu wygórowanych cen, natomiast na rynku miejscowym widzimy towary niemieckie i czeskie, które kalkulują się daleko taniej niż własne. Metr materjału łódzkiego kosztuje 2000 marek, kiedy towaru niemieckiego — 1300 mk. (ceny w walucie polskiej w miesiącu kwietniu). To samo dzieje się z przemysłe żelaznym: angielskie żelazo kosztuje w Polsce 23.000 mk., podczas gdy własne — 26.000 mk.

Kryzys przemysłowy i brak eksportu powoduje spadek waluty polskiej, co znów wywołuje drożyznę w kraju i zastój na rynku wewnętrznym. Jedynym sposobem wyjścia z tej ciężkiej sytuacji jest handel z Rosją sowiecką.

Handel zamienny z Polską daje Rosji wielkie perspektywy: niski kurs waluty polskiej i bliskość granicy, a więc łatwość transportu. Przemysłowcy polscy oddawna znają rynki rosyjskie i ukraińskie, a linja graniczna długości 1000 wiorst ułatwi bardzo dostawę towarów.

Wiceminister handlu i przemysłu p. Strasburger powiedział, że Polska może ofiarować: sól, naftę, naczynia emaljowane, manufakturę i maszyny rolnicze — wzamian za zboże, skóry, bydło i t. p.

Polska nie posiada nadmiaru towarów dla handlu zamiennego, lecz może kupić je na Zachodzie; obecnie już nawet kupcy francuscy zwożą towary do Polski w celu dalszego transportowania ich do Rosji. Polska chce być jedynym pośrednikiem w stosunkach handlowych Rosji z Zachodem, na przeszkodzie staje jednakże niezadawalniający stan kolei i nieuregulowane stosunki z sąsiadami, a przedewszystkiem z Niemcami. Dla tych warunków Rosja sow. w handlu zewnętrznym z Anglją i Niemcami będzie musiała się wyrzec pośrednictwa Polski, a będzie korzystała w dalszym ciągu z usług Łotwy, Estonji i Finlandji.

Dopóki nie będzie zawartą ostateczna umowa handlowa między Polską a Rosją, oba te państwa muszą poprzestać na wymianie towarów sposobem kontrabandy". (Russpress).

Katastrofa przemysłu włókniстego.

„Ekonomiczeskaja Żyzń" w Nr. 139 drukuje artykuł znanego fachowca A. Nolde pod tytułem: „Przemysłowcy! wróg stoi u wrót" Fabryki tkackie stanęły przed katastrofą. Brak surowców doprowadzi je do ruiny. W roku 1921 zarejestrowany obszar zajęty pod zasiew bawełny wynosił 117 tys. dziesięcin, ale faktyczny zasiew nie przewyższa 90 — 95 tys. dziesięcin, (przed wojną — 720 tys. dzies.). Zebrać można będzie 2.70 do 2.95 mil. pudów surowca, co da 1,1 mil. pud. bawełny, (przed wojną — 18,2 mil. pudów).

Zasiewy lnu w roku 1921 nie przewyższają 300 tys. dzies. ziemi (przed wojną 1.100 tys. dzies.), co da możność zebrania nie więcej ponad 3 mil. pud. (przed wojną 25 milj. pudów). Pod zasiaw konopi zajęto do 200 tys. dz. (przed wojną — 586 tys. dz.), co da 3 milj. pud. (przed wojną — 20 mil. pud.). Wełny można będzie osiągnąć najwyżej 1,5 milj. pud. (przed wojną — 6 milj. pud.).

Przeciętne zapotrzebowanie na surowce wynosi około 53,5 milj. pud. (bawełny 21, lnu 4,5, wełny 12, konopi 16). Zapasy jakie pozostały w fabrykach z lat poprzednich równają się 16,5 milj. milj. pud. (bawełny 6, lnu 3, wełny 3, konopi 1,5).

Zbiory w roku 1921 dosięgną 10 milj. pud., podatki w naturze dadzą 3 milj. pud. W najlepszym razie fabryki otrzymają nie, niż 50 proc. koniecznych surowców, ale przypuszczalnie cyfra ta spadnie do 38 proc. minimalnych potrzeb.

Widzimy wyraźnie — mówi autor — w ciągu ostatnich 3 — 4 lat upadek przemysłu tkackiego, który jest spowodowany przedewszystkiem fałszywą polityką gospodarczą lat ostatnich.

Zmiany w polityce gospodarczej sowietów.

—o—

Estońska ajencja prasowa komunikuje o coraz widoczniejszej zmianie kursu polityki sowietów; codziennie czytamy rozporządzenia anulujące poprzednie dekrety. 5 czerwca wydano rozporządzenie zezwalające na posiadanie nieograniczonej ilości gotówki, bądź w bankach, bądź też przy sobie. 7 czerwca ukazują się 2 dekrety o rozszerzaniu zakresu działalności kooperatyw. 9 lipca — dekret o dzierżawie przedsiębiorstw przemysłowych z poręką praw dla dzierżawców. Liczba mniejszych zakładów stale się zwiększa, i wydajność pracy robotnika jest zadawalniająca; za to wielkie przedsiębiorstwa znacjonalizowane swego czasu stale chylą się do upadku. W Zagłębiu Donieckim zaprzestano pracy, z tej racji koleje południowe pozbawione są 50 pr. opału. Wyrąb lasów daje niewielkie rezultaty — kryzys opałowy w całej pełni.

Przemysł i handel polski.

[] **„Przegląd przemysłowo-handlowy".** Ukazał się Nr. 7 „Przeglądu przemysłowo-handlowego" zawierający między innemi: Sprawozdanie z wszechpolskiego zjazdu kupiectwa, artykuł dr. St. Olszewskiego „Wielki kapita-, jako czynnik międzynarodowy", obfitą kronikę przemysłową, handlową i finansową, kronikę zagraniczną, artykuł Z. Straszewicza „Istota Reklamy", kronikę giełdową i akcyjną. Strona zewnętrzna, jak zwykle, bardzo starannie wykonana.

[] **Zbiory w Polsce.** Główny urząd statystyczny zebrał cyfrowe informacje o przypuszczalnych zbiorach plonów tegorocznych z jednego hektara. Dla całego państwa w byłego zaboru pruskiego przewidywane jest zbiór w centnarach metr.: rzepaku ozimego 88, pszenicy ozimej 11.2, żyta ozimego 10.5, jęczmienia ozimego 12, jarego 11.6, owsa 11,4, siana łąkowego z pierwszego pokosu 22, i pół, koniczyny 26.9. Zbiór żyta ozimego dla całej Kongresówki urząd statystyczny oblicza na 8.3, dla Małopolski 7. Zbiór owsa w Kongresówce 11.5, w Małopolsce 11.1. Siana największy zbiór wykazuje Lubelskie, bo 34.2.

[] **Odkrycie rudy żelaznej.** „Monitor" ogłasza, że sztygar Józef Wodzinowski odkrył w czerwcu rudę żelazną we wsi Kowale (star. wieluńskie). Na to odkryto rudę żelazną we wsi Brzeziny oraz Jelonki, również w star. wieluńskiem.

Kronika ekonomiczna.

—o—

* **Handel zewnętrzny Łotwy.** Dane statystyczne o handlu zewnętrznym Łotwy wskazują następujący stan rzeczy:

rok	import rub. łot.	eksport rub. łot.
1919	89.627,207	29.315,505
1920	2.061,131,266	1.075.480,548
1921	1.373,861,627	248,610,018

Zaznaczyć należy, że dane statystyczne za rok 1919 podane są dla importu zaczynając od miesiąca czerwca, u dla eksportu od września, za rok 1920, za całe 12 miesięcy, a za rok 1921 do kwietnia włącznie.

* **Kryzys ekonomiczny w Hollandji.** Kryzys ekonomiczny w Hollandji zwiększa się coraz bardziej: w pierwszym półroczu roku 1920 ilość bankructw zarejestrowanych w sądach handlowych wyniosła 685 wypadków, a w tymże czasie w roku bieżącym dosięgła liczby 1.025.

* **Budżet Litwy za r. 1920.** Budżet Litwy za rok 1920 wyraża się w następujących cyfrach: wydatki minister. wojny 245,624,007 mar. t. j. 48 proc. ogólnych wydatków; ministerstwo komunikacji — 69,656,887 m.; ministerstwo spraw wewnętrznych—23,141,943; min. oświaty — 22,153,843 m.; ministerstwo roln. — 16,632,996 m.; min. finansów, handlu i przemysłu — 15,266,789 m.

Wpływy budżetu państwowego zasilane są przedewszystkiem dochodami celnymi, które wynoszą 123,5 milj. m. t. j. 27 proc. wszystkich dochodów.

* **Zagłębie Donieckie.** „Ekonomiczeskaja Żyzń" w № 143 znów pisze o położeniu w Zagłębiu Donieckim. W ostatnich czasach stan produkcji w Zagłębiu Donieckim znacznie się pogorszył. W kwietniu wydobyto 29,9 milj. pud. węgla i antracytu, w maju zaś tylko 24,3 milj. pud., jednocześnie zmniejszył się i wywóz węgla: w kwietniu równał się 16,6 milj. pud., a w maju zaledwie 13,9 milj. pud. Ubywa również ilość rąk roboczych: w kwietniu pracowało 135,919, a w maju 132,926. Jeden robotnik wydobywał miesięcznie węgla: w marcu 1,964 pud., w kwietniu 1,868 pud, a w maju 1,752 pud.

Natomiast w roku zeszłym wydajność Zagłębia zwiększyła się w kwietniu — 13,8 milj. pud., w maju 18,6 milj. pud. i w czerwcu — 25,6 milj. pud.

Najgłówniejszą przyczyną zmniejszającej się wciąż produkcji jest brak produktów żywnościowych; w maju każdy robotnik otrzymał o 50 proc. produktów mniej, niż wymaga tego minimalne zapotrzebowanie.

* **Zagraniczne zakupy sowietów.** „Rote Fane" komunikuje, że rząd sowietów zakupił w Europie Zachodniej 3 miljony pudów mąki, 1 milj. pud. fasoli, 500 tys. pud. ryżu, 1,200,000 ... grochu, 200 tys. pud. śledzi, 200 tys. pud. słoniny, 160 tys. pud. cukru, 40 tys. pud. suszonych jarzyn, 50 tys. pud. mydła i 600 tys. par butów.

* **Francja i Rumunja.** Rząd francuski ma zamiar cofnąć obiecaną Rumunji pożyczkę w sumie 100 miljonów franków, ponieważ Rumunja nie dotrzymała zaciągniętych zobowiązań, a mianowicie zamiast 20 tysięcy wagonów zboża — dostarczyła Francji tylko 5 tysięcy.

* **Wywóz zboża z Rumunji.** Z Brailowa komunikują, że rząd rumuński zezwolił na wywóz zboża zagranicę, rozpoczęto ładowanie okrętów. Cena kukurydzy dosięgła 17 tys. lei za wagon, jęczmienia — 21 tys. lei.

* **Wartość monety rosyjskiej na Łotwie.** Za czas od września roku 1919 do czerwca roku 1921 złote i srebrne monety rosyjskie miały następującą wartość przy zamianie ich na ruble łotewskie: Złota 10-rubl. kosztowała — w sierpniu 1919 roku od 60 do 100 rub. łotewsk., w styczniu 1920 roku — od 140 do 250 r. ł., w maju — 211 — 116 r. ł., we wrześniu — od 600 do 720 r. ł., w styczniu roku 1921 — od 680 do 800 r. ł., w maju — od 1,950 do 2,00 r. ł. i w czerwcu — od 1,850 — 1,900 r.,

Cena rubla srebrnego była następująca: we wrześniu 1919 roku rubel srebrny kosztował 3,80 — 4,00 rub. łot., w styczniu roku 1920 — 7,50 — 13 — 25 r., w maju — 24 do 25 r. ł., we wrześniu — 32 do 41 r. ł., w styczniu roku 1921 — 36 do 40 r. ł., w maju — 83 — 85 r. ł. i w czerwcu 85 do 90 rubli łotewskich (Russpress).

* **Odbudowa życia finansowego Austrji.** Paryski „Journal des Debats" poświęca dłuższy artykuł sprawie odbudowy finansów Austrji. Najważniejszym jej punktem byłoby utworzenie banku emisyjnego, który byłby niezależny od rządu i podlegałby kontroli odpowiedniego komitetu ligi narodów. Kapitał banku, oparty na stumiljonach franków w złocie, pokryty byłby w połowie przez zagranicę. Poza tem Austrja powinna zaciągnąć pożyczkę zagraniczną na pokrycie kosztów zakupu artykułów spożywczych w ciągu 2 lat, aby zapobiec dalszej emisji koron. Jednocześnie pożyczka wewnętrzna winna pokryć deficyt państwowy. Po wstrzymaniu inflacji pieniędzmi papierowemi. Bank winien ustanowić nową monetę, gwarantowaną jego własnym kredytem i posiadającą stały kurs. Sprawa warunków konwersji koron na nowe pieniądze nie może być już dzisiej omówioną i zależeć będzie od współczesnej sytuacji finansowej.

Dziennik paryski wyraża nadzieję, że odnowienie aparatu finansowego przyczyni się do przywrócenia równowagi gospodarczej Austrji.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Notowania z 29 lipca.

Kursy walut zagranicznych kształtowały się zwyżkowo. Listy zastawne ziemskie bez obrotów, dla listów zastawnych Tow. Kred. m. Warszawy utrzymuje się tendencja mocna. Rublami nie obracano. Usposobienie dla akcji nieco słabsze.

Waluty.

Praga 27.
Paryż 164—164 i jedna czwarta.
Franki franc. 162—165.
Nowy Jork 2072 i pół.
Dol. St. Zjedn. 2070—2085.
Funty angielskie 7450—7425.
Marki niem. 26.
Berlin 26.55—26.25.
Wiedeń 226 i pół—227.

Akcje.

4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemsk. ...
5 proc. m. Warszawy 450—455.
Bank Dysk. 1-4 em. 2450.
Bank Handl. 1-6 em. 2175.
Bank Zachodni 1-2 em. 1725.
Bank Kred. Warsz. 1-6 em. 2800—2900.
W. T. Fabr. Cukru 15250.
Przem. Drzew. 1-5 1525—1550.
Lilpopy 5525—5475—5500.
Ostrowieckie 8225—8250.
Rudzki 2650—2675—2600.
Starachow. 1 i 2 em. 7300—7200—7225.
Żyrardowskie 45000.
Borkowski 1550—1505—1515.
Warsz. Tow. Handl. i Żeglugi 1-4 em. 2050—2075—2050.
Elektrownie Okręg. w Pruszkowie 755—770—760.
Polska Nafta 1-3 em. 2400—2550—2575.
Br. Jabłkowscy 1525.
Pol. T. przed. elektr. 1500.

Z czarnej giełdy.

(Telefonem).

Ostatnie notowania na nieurzędowej giełdzie warsz. były następujące.

Dolary 2070, 2050, 2002.
Marki niemieckie 27, 26, 75.
Franki 164, 162, 160.
Funty 7400, 7350, 7300.
Korony wiedeńskie 2,58.
Liry włoskie 85.
Ruble złote 91000, 89000, 88000.
Marki złote 45000.
Marki srebrne 155.
Bilon srebrny 210.
Ruble srebrne 440.

Kurs marki polskiej.

GDANSK, 29 lipca (Tel. wł. „Gł. Pol.") — 590 do 595 — przekazy na Warszawę 580 do 585.

BERLIN, 29 lipca (Tel. wł. „Głosu Polsk.") — 5,92 i pół do 5,97 i pół.

Telegramy handlowe.

Strejk urzędników bankowych w Czechosłowacji.

PRAGA, 29 lipca (Tel. wł. „Gł. Polskiego"). Powszechny strejk 20-tysięcy urzędników bankowych w Czechosłowacji, który trwał ponad 4 tygodnie i wpłynął bardzo niekorzystnie na całe położenie gospodarcze, jest obecnie na ukończeniu. Urzędnicy przystępują do pracy z końcem bieżącego tygodnia pod daleko gorszymi warunkami, niż mieli przed strejkiem. Zostały nietylko zniesione komitety urzędnicze, które gwarantowały urzędnikom istotny wpływ przy mianowaniu, zwalnianiu i awansowaniu urzędników, lecz także bardzo korzystne warunki pracy, które przez sześciogodzinny dzień pracy od 8 rano do 2 popołudniu dawały czeskosłowackim urzędnikom bankowym uprzywilejowane stanowisko wobec ich kolegów we wszystkich innych krajach. Nie jest jeszcze rozstrzygnięte, czy urzędnicy otrzymają wynagrodzenie za czas strejku. O ile dyrekcje banków się na to zgodzą, to zażądają, by urzędnicy odrobili zaległości za czas strejku w bezpłatnych godzinach nadliczbowych.

Europejskie długi w Ameryce.

HAGA, 29 lipca. (Tel. wł. „Gł. Pol.") Z Waszyngtonu donoszą: Amerykański minister skarbu Mellon bronił wobec komisji senatu dla spraw zagranicznych wniosku rządowego udzielenia rządowi pełnomocnictwa dla rokowań w sprawie wojennych długów sprzymierzonych w Ameryce. Nie jest jednak pewne, czy senat udzieli rządowi tych nadzwyczajnych pełnomocnictw. Mellon oświadczył, że rokowania te prowadzone przez rząd angielski z rządem Wilsona doprowadziły swego czasu już prawie do porozumienia. Przewidywano wtedy spłatę długów angielskich w przeciągu 25 lat i skreślenie procentów od procentów. Anglja zerwała owe pertraktacje, kiedy się okazało, że Wilson nie ma już utraconej większości przy wyborach. Z dalszej mowy Mellona należy podkreślić bardzo ciekawe powiedzenie, że w pewnych okolicznościach

może Ameryka być zmuszona z powodów natury gospodarczej skreślić zupełnie długi wszystkich sprzymierzonych. Jest to pierwszy wypadek, że rząd zapomina publicznie o tej ewentualności, bardzo niepopularnej wśród ludności Stanów Zjednoczonych. Mellon dodał wyraźnie, że rząd amerykański nie myśli jeszcze na razie o podjęciu takiego kroku.

Obecnie toczą się bez przerwy pertraktacje w sprawie spłaty długów między ambasadorem angielskim sir Aucklandem Geddesem i rządem amerykańskim.

Spekulacja walutowa w Austrji.

WIEDEN, 27 lipca (EE). W ubiegłym tygodniu ogłoszono na giełdzie wiedeńskiej 11 upadłości spowodowanych spekulacją walutową.

Jak zabezpieczyć transporty zboża.

RYGA, 29 lipca. (Polpress). — L.T.A. donosi z Moskwy, iż odbywają się tam narady przedstawicieli komisarjatów komunikacji i spraw wojskowych, w jaki sposób ma się odbywać transportowanie chleba, który nadejdzie z zagranicy do gubernji głodnych. Jest bowiem zupełnie pewne, że kolejarze i ludność miejscowości, przez które pociągi będą przechodziły, będą usiłowały dokonywać rabunków. Wyliczono, że ochrona linji transportowej pomiędzy Piotrogrodem a Samarą będzie potrzebowała 200 tysięcznej armji.

Co wywołało zaburzenia w Moskwie.

BERLIN, 29 lipca. (Russpress). „Rul" podaje mowę Kamieniewa, wygłoszoną na posiedzeniu rady komisarzy ludowych: „Nie jesteśmy w stanie dostarczyć żywności dla 25 miljonów ludności, nie możemy nakarmić nawet 140,000 robotników moskiewskich; lecz gdybyśmy się zdobyli na zabezpieczenie od głodu naszej armji i 20,000 robotników większych zakładów, to uzyskalibyśmy w ten sposób dostateczną siłę do zgniecenia wszelkich rozruchów antysowieckich". Mowa ta wywołała ogólny strejk robotników moskiewskich.

Akcja ratunkowa Czechosłowacji.

PRAGA, 19 lipca (Tel. wł. „Gł. Pol."). Czechosłowacja przygotowuje wielką akcję ratunkową dla emigrantów rosyjskich. Uchodźcy z Konstantynopola i z wysp greckich mają być *zatrudnieni przy żniwach*. Dla uczniów i studentów rosyjskich mają być utworzone osobne szkoły, w których mają wykładać rosyjscy nauczyciele i profesorzy, w Pradze ma być założony rosyjski uniwersytet ludowy, a trupa moskiewskiego teatru artystycznego, występująca obecnie w Pradze, ma otrzymać stały teatr.

Akcja Szwecji.

„Dagens Nyheter" podaje zapatrywania kilku wybitnych osobistości szwedzkich na kwestję szwedzkiej akcji ratunkowej dla Rosji. Prezydent szwedzkiego Czerwonego Krzyża, książę Karol, oświadczył, że Czerwony Krzyż musi zająć stanowisko wyczekujące, gdyż członkowie ekspedycji ratowniczej, projektowanej przez Czerwony Krzyż, nie otrzymali jeszcze od rządu sowietów pozwolenia wjazdu do Rosji. Zresztą zarząd szwedzkiego Czerwonego Krzyża jest zdania, że trudne stosunki żywnościowe w samej Szwecji zmuszają do stopniowej likwidacji działalności międzynarodowej. Arcybiskup Soederblom oświadczył, że projektowano w zimie odbyć publiczny kongres, celem zorganizowania akcji ratunkowej dla Rosji. Projekt ten jednak nie doszedł do skutku, z powodu bezrobocia i nędzy w Szwecji.

Odezwa komitetu wykonawczego do działaczy społecznych.

BERLIN, 29 lipca (Russpress). Otrzymano tu potwierdzenie wiadomości, że centralny komitet wykonawczy sowietów wydał odezwę wzywającą b. prezesa II Dumy Gołownina, b. ministrów rządu tymczasowego, profesorów, pisarzy i działaczy społecznych do wzięcia udziału w akcji ratunkowej, w walce z klęską głodową.

Komitet wzywa do zaniechania wa[illegible] [illegible]nego [illegible] tralnego komitetu pomocy głodnym obrany został znany literat Włodzimierz Korolenko.

Sensacyjne kłamstwa bolszewików.

Polska kolonja w Moskwie narażona jest specjalnie w ostatnich czasach na ciągłe rewizje i aresztowania. Między innymi zaaresztowano w tych dniach znaną parę artystów operetkowych — p. Nięwiarowską i p. Szczawińskiego. Dzienniki sowieckie przepełnione są sensacyjnymi rewelacjami, jakoby polacy miejscowi „zorganizowali pomoc dla burżuazji w Polsce", wysyłając przez kurjerów dyplomatycznych monety srebrne, złote, brylanty i drogie kamienie.

„Izwiestja" komunikują, że odwiedzający często zaaresztowaną parę artystyczną, członek delegacji polskiej p. Domański, zdołał przesłać do Warszawy na imię swej żony 50 miljonów rubli carskich i 4 paczki z biżuterją; za tę usługę otrzymał jakoby 3 miljony marek polskich.

Urzędowe dochodzenie stwierdziło, że wszystkie te opowiadania są zupełnie bezpodstawne. — Dokumenty i papiery, z którymi jeżdżą kurjerzy dyplomatyczni, są pod ścisłą kontrolą ministerstwa spraw zagranicznych, a niewielkie sumy pieniężne i rozmaite drobnostki, które pan Domański przywiózł swej żonie, pochodziły z osobistych oszczędności na djetach dziennych.

Charakterystycznym jest fakt, że aresztowania nastąpiły w czasie nieobecności w Moskwie pana Domańskiego, który nie miał przeto możności dania koniecznych wyjaśnień.

Widocznem jest zatem, że sprawa ta była zainscenizowana przez bolszewików po to, ażeby mieć znów pretekst do wymiany not dyplomatycznych, co wstrzymuje wymianę jeńców wojennych.

(Russpress).

Droga głowa Machny.

Czeskie biuro prasowe donosi z Kijowa, że rząd sowiecki wyznaczył nagrodę w wysokości 5 miljonów rubli za głowę przywódcy powstańców ukraińskich, Machny.

Rosja sowiecka i związek państw bałtyckich.

RYGA, 29 lipca. (Russpress). „Echo" kowieńskie podaje wiadomości o krążącej obecnie wersji, jakoby Rosja sowiecka miała zamiar zawrzeć nowy traktat ze związkiem państw bałtyckich. — Dziennik zadaje pytanie, czy jest to: „próba, nowy podstęp, kawał dyplomatyczny, czy też propozycja poważna". W każdym razie, pisze gazeta, należy rozważać ten fakt z należytą ostrożnością i wziąść pod uwagę obecną klęskę głodową w Rosji i chęć sowietów zawarcia federacyjnego związku z państwami ościennemi, w celu usunięcia ich z pod wpływów ententy. Są to kwestje bardzo poważne, nad któremi trzeba się dobrze zastanowić i działać nad zwyczaj przezornie, bo przecież Rosja sowiecka ma możność i obecnie robienia zakupów w państwach bałtyckich, więc na cóż jej ten nowy związek?

Plany niemieckiej odbudowy przemysłu rosyjskiego.

Przedstawiciel rządu sowieckiego w Berlinie wyjeżdża wkrótce do Moskwy, celem zakomunikowania rządowi sowieckiemu wyniku pertraktacji, prowadzonych [illegible] przemysłowcami niemieckimi w sprawie odbudowy przemysłu petersburskiego. Według doniesień dzienników, ostateczny plan odbudowy ma już być gotowy do przedłożenia rządowi sowieckiemu.

Amerykańskie warunki pomocy dla Rosji.

LONDYN, 29 lipca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.") Na apel Maksyma Gorkija odpowiedział Herbert Hower imieniem rządu Stanów Zjednoczonych, że Ameryka może wysłać środki żywności dla miljona dzieci, a to pod następującymi warunkami:

1. Rząd sowietów ma wyraźnie oświadczyć, że życzy sobie pomocy z Ameryki.

2. Wysłannikom amerykańskim gwarantuje się zupełną wolność ruchu i prawo swobodnego przejazdu z miejsca na miejsce.

3. Rząd sowiecki nie będzie się zupełnie mieszał do zarządzeń amerykanów.

4. Transporty środków żywności mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi transportami, i są wolne od wszelkich opłat.

5. Dzieci i chorzy mają otrzymywać amerykańskie racje żywnościowe niezależnie od przysługujących im miejscowych rosyjskich racji żywnościowych.

W razie przyjęcia tych warunków zobowiązuje się rząd amerykański rozdzielać środki żywności bez różnicy rasy, wyznania lub sytuacji społecznej i zapewnia, że wysłannicy amerykańscy wstrzymają się przez czas pobytu w Rosji od wszelkiej działalności politycznej.

Pokój niemiecko-amerykański.

WASZYNGTON, 29 lipca (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Plan sekretarza stanu Hughesa, by przeprowadzić przyjęcie zrewidowanego traktatu wersalskiego, jako układu pokojowego między Ameryką, a Niemcami, upadł, a obecnie dyskutuje się nowy projekt układu, który jest ściśle dostosowany do niespornych części traktatu wersalskiego. Wiadomość ta pochodzi od pewnego senatora, cieszącego się szczególnem zaufaniem rządu amerykańskiego i wedle zdania którego rząd Stan. Zjednoczonych odrzucił ostatecznie traktat wersalski. Przyczyna tego leży w silnej opozycji nieprzejednanych przeciwników traktatu. Oczekują wkrótce nowej enuncjacji departamentu państwa o nowym układzie pokojowym z Niemcami.

Na wypadek powrotu eks-cesarza Karola.

PRAGA, 29 lipca. (Pat). Omawiając sprawę eks-cesarza Karola, „Czeskie Słowo" sądzi, według informacji z austrjackich kół politycznych, że nie ulega wątpliwości, iż eks-cesarz Karol Habsburg będzie usiłował powrócić na Węgry. Równocześnie dziennik donosi z Belgradu, że istotnie w Austrji czynią się przygotowania do przewrotu na wypadek, gdyby Karol wrócił na Węgry. Następnie dziennik podaje wiadomość z Belgradu, że rząd rumuński zawarł z rządem jugosłowiańskim umowę, według której oba państwa na wypadek powrotu eks-cesarza na Węgry natychmiast wypowiedzą wojnę Węgrom. Według oświadczenia czeskiego reprezentanta w Bukareszcie, rząd czeski przyłączy się do tej akcji. W tym kierunku zainterpelowano ze strony Rumunji i Jugosławji w Budapeszcie.

Echa zamachu w Jugosławji.

BIAŁOGRÓD, 29 lipca (Russpress). Z Zagrzebia komunikują, że w związku z zabójstwem ministra spraw wewnętrznych Jugosławji—Draszkowicza, aresztowano dotąd przeszło 600 osób; aresztowania trwają w dalszym ciągu.

BIAŁOGRÓD, 29 lipca. (Russpress). W związku z zamachem na królewicza Aleksandra w Jugosławji aresztowano dotąd 3.000 komunistów.

Demokratyzacja Rumunji.

BUKARESZT, 29 lipca. (Russpress). Parlament przystąpił do opracowania ustawy, znoszącej wszelkie tytuły szlacheckie, jako to: książąt, hrabiów, baronów i t. p., jak również zabrania nadawania podobnych tytułów przez obce rządy. Wykroczenia przeciwko nowemu prawu karane będą grzywną od 5.000 do 10.000 lei. Przewidziane są również kary na jubilerów, kaligrafów i grawerów, którzy zechcą wykonywać zamówione emblematy; karze podlegają również redaktorzy dzienników, nie przestrzegający nowej ustawy w wiadomościach prasowych.

Kto zwycięża?

Każda ze stron twierdzi, że właśnie ona.

ATENY, 29 lipca. Hav. Opór nieprzyjacielski został całkowicie złamany. Turcy stracili na drodze ku Angorze około 60 tysięcy ludzi zabitych, ranionych i jeńców. Przednie straże greckie miały przybyć do Gordium. Wielka rada ma postanowić co do dalszych operacji. Nieprzyjaciel, cofając się, pali składy i materjały, których nie może zabrać ze sobą.

Zupełny pogrom turków?

ATENY, 29 lipca (Tel. wł. „Gł. Pol."). Wedle nadeszłych tu wiadomości został opór wroga pokonany w zupełności. Straty turków w zabitych, rannych i pojmanych do niewoli obliczają na 60 tysięcy. Greckie straże przednie doszły podobno w drodze do Angory aż do Gordium. Cofając się, podpala nieprzyjaciel swe magazyny materjałów wojennych, których nie może zabrać wskutek pospiesznej ucieczki.

Połączenie kolejowe Dunaju z Adrjatykiem.

BUKARESZT, 29 lipca. (Russpress) Rząd rumuński prowadzi pertraktacje z rządem Jugosławji w celu rozgałęzienia dróg kolei żelaznych tak, ażeby utworzyły one bezpośrednią komunikację pomiędzy Rumunją i Adrjatykiem. W tym celu rząd rumuński wybuduje nowy most na Dunaju.

Japonja a sprawa Dalekiego Wschodu.

PYGA, 29 lipca (E. E.) „Krasnaja Gazeta" zamieszcza wywiad z delegatem Japonji w Władywostoku. Delegat oświadczył, że zainterewanie Japonji sprawą Dalekiego Wschodu nie może przeciągnąć się zbyt długo, ponieważ kredyty w tej sprawi rząd japoński ma przyznane tylko do 1920 r. Powodem interwencji Japonji jest niewypełnienie 8 punktów umowy, zawartej swego czasu między Japonją a republiką Dalekiego Wschodu.

Pamiątkowa uroczystość na cześć Jauresa w Paryżu.

PARYZ, 29 lipca (Tel. własny „Gł. Pol.") Francuska międzynarodówka ma w siódmą rocznicę zamordowania Jauresa urządzić w Trocadéro uroczystość pamiątkową. Podczas uroczystości ma m. i. wygłosić mowę i niemiecki socjalista niezawisły Crispien. „Liberté" protestuje przeciw udziałowi niemca w uroczystości francuskiej.

Polityczny Marienbad.

PRAGA, 29 lipca. (Pat). „Prager Tageblatt" donosi, że polski minister pełnomocny p. Erazm Piltz przybył wraz z małżonką do Marienbadu i zamieszkał w hotelu „Hanover".

Zakończenie strejku bankowców czeskich.

PRAGA, 29 lipca (PAT) Strejk urzędników bankowych został dziś ukończony. — Wszędzie podjęto pracę.

Warunki porozumienia są niekorzystne dla urzędników. Najważniejszem postanowieniem w umowie między urzędnikami i dyrektorami jest usunięcie prokurentów z organizacji urzędniczych.

Upały i posucha w Szwecji.

KOPENHAGA, 28 lipca. (Tel. wł.) Nieustające upały i posucha, które od pewnego czasu panują w Szwecji, stają się coraz bardziej dokuczliwe. Na wybrzeżu zachodniem, gdzie się znajduje przeważna część miejsc kąpielowych, odczuwać się daje szczególnie brak świeżej wody. Woda do picia musi być sprowadzana z dalekich okolic. Wskutek niskiego stanu wody jest zagrożona żegluga dla wielkich parowców w Kanale Goeta, łączącym Sztokholm z Gotenburgiem. Także wytwarzanie prądu elektrycznego musi wskutek braku wody być ograniczone. Musiano uruchomić rezerwowe maszyny, których dotychczas nigdy nie używano. Stan wody w rzekach szwedzkich spadł od 20 do 50 cm. normalnego stanu. We wschodniej i południowej Norwegji wyrządziły upały duże szkody. Zboże jest częściowo spalone. Natomiast w zachodniej i północnej Norwegji spadły w ostatnich czasach takie deszcze, że zboże nie mogło dojrzeć. W Chrystjanji panują tak niezwykłe upały, że nawet w nocy notują 20 Celzjusza. Drzewa potraciły po największej części liście.

Niebywała susza w Czecho-Słowacji.

PRAGA, 29 lipca. (Russpress). Czechy nawiedziła niebywała susza, od iskier parowozowych szerzą się pożary na polach i łąkach; lasy w niektórych miejscowościach stały się pastwą ognia.

Obowiązkiem każdego prenumeratora jest wpłacić w administracji „Głosu Polskiego" prenumeratę za mies. lipiec, wynoszącą w Łodzi mk. 230 i na prowincji mk. 300 miesięcznie.

Tym, którzy w dniach najbliższych nie uczynią tego, wydawnictwo będzie zmuszone wstrzymać dostawę gazet do domów.

Raz na miesiąc może prenumerator osobiście, lub przez inną osobę bezpośrednio uiścić dług swój w administracji pisma, które doń przez okrągły rok codzień przychodzi do domu.

Administracja „Głosu Polskiego" mieści się przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 106 i otwarta jest bez przerwy od 9 rano do 7-ej wiecz., w których to godzinach przyjmowana jest prenumerata.

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 230.—. Kwartalnie Mk 675.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 20.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 300.—. Kwartalnie 900.— zagranica Mk. 450.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 15 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 5 mk. za wyraz, najmniej 50 mk. Poszukiwania pracy oraz zgubione dokumenty po 3 mk. NADESŁANE: przed tekstem 50 mk., w tekście 60 mk., po tekście 30 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 25 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 1500 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.